Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 173. — ROK XLII.

ŚRODA
26 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Polskie: albo—albo.

Zdaje się że jesteśmy świadkami powolnego likwidowania dyktatury w Jugosławji. Taki sens ma powstanie nowego rządu. Weszli do niego wprawdzie przedstawiciele dawniejszego reżimu dyktatorskiego (gen. Żiwkovicz), ale obok nich także przedstawiciele partyj opozycyjnych, jak premjer Stojadinowicz, Ks. Koroszec i Spaho. Jest to zupełny odwrót od polityki, którą prowadził zmarły król Aleksander. Najważniejszym momentem w tej zmianie jest pojednanie czynników rządowych z niektóremi staremi partjami (radykałów serbskich, katolików słoweńskich) które król Aleksander „zniósł", prostym dekretem. Widocznie sama wola dyktatora w takich razach nie wystarcza.

Wydarzenia w Jugosławji, o których piszemy, są próbą spokojnego likwidowania dyktatury, a to na platformie porozumienia między kołami rządzącemi i obozem opozycji. Inaczej likwiduje się dyktaturę w innych krajach. N. p. w Hiszpanji...

Ale wracajmy do Polski!

SOCJALISTYCZNE STRAJKI. — Ogól na uwagę opinji skupia na sobie aktywność P. P. S. i sprzymierzonego z nią komunizującego, żydowskiego, „Bundu". Aktywność ta wyraża się w urządzaniu „strajków protestu" (jak pisze „Robotnik") w coraz to innem środowisku przemysłowem. Z centralnego organu P. P. S. dowiadujemy się, że takie strajki odbyły się ostatnio w Poznaniu, Chodzieży, w Warszawie, w Łodzi, w Zagłębiu borysławskiem i krośnieńskiem. Jest to dopiero początek. Cały kraj, według „Robotnika", ma być objęty falą „strajków-protestów" przeciw ordynacjom wyborczym.

Akcje strajkową P. P. S. i „Bundu" uważamy za metodę walki politycznej. Nie strajk stanowi cel akcji P. P. S., ale zdobycie władzy: strajk stanowi tylko środek... Jeśli się P. P. S. obecna akcja strajkowa powiedzie, to niewątpliwie znajdzie się potem inny jakiś powód, który jej pozwoli w dalszym ciągu ekscytować masy, aż — do skutku. Przykład Hiszpanji jest dla naszego obozu socjalistycznego zachęcający. Sam zresztą „Robotnik" nie tai się z poglądem, że stosunki w Polsce rozwijać się będą analogicznie do wypadków w Hiszpanji.

Poza tem ma P. P. S. doskonałe warunki do rozwijania tej akcji...

BEZRADNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA. — P. P. S. jest w tej chwili jedyną siłą polityczną, która organizuje masy. Pod tym względem nie ma konkurencji... B. B., jako organizacja, nigdy nie przedstawiał wartości, o sprzymierzone z nim organizacje społeczne znalazły się po zgonie Marsz. Piłsudskiego na rozdrożu i bezradne. Większość ich zresztą (jak Z. Z. Z.) czeka tylko chwili, w której będą mogły połączyć się z P. P. S. i wogóle z obozem skrajnej lewicy.

Żadnej aktywności nie rozwijają inne stronnictwa, tak „Stron. Ludowe", jak i reszta stronnictw od N. P. R. po „Stron. Narodowe". W „Stron. Ludowem" panuje ferment, którego końca nie można jeszcze przewidzieć, — inne zaś partje poniosły w ubiegłych latach tyle klęsk ze strony sanacji, że w tej chwili nie mogą się jeszcze zebrać i zdobyć się na jakąś zorganizowaną akcję. Dodajmy, że te stronnictwa bardziej są w swych wystąpieniach na zewnątrz skrępowane przez władze, niż P. P. S.... Wyobraźmy sobie tylko przez moment, że n. p. Stron. Narodowe — w jakiejś nadzwyczajnej dla siebie konstelacji społecznej — ogłasza „strajki-protesty" przeciw ordynacjom wyborczym! Sądzimy, że inicjatywa byłaby stłumiona w zarodku. „Robotnik" zaś codziennie drukuje wezwania do strajku, a socjalistyczne organizacje zawodowe jawnie agitują za wstrzymaniem się robotników od pracy.

ALBO — ALBO! — Przyszłości nie można przewidzieć. Ale nie ulega wątpliwości, że przyszłość uzależniona jest ściśle od teraźniejszości. Możliwość dzisiejsza zmienia się w rzeczywistość jutrzejszą.

W tej chwili stan rzeczy w Polsce jest taki, że nadzieje P. P. S. czyni bardzo realnemi. A polega na tem, że P. P. S. jest pierwszym obozem politycznym w Polsce, który się podniósł z klęsk zadanych przez sanację. Nie podniosło się dotąd jeszcze żadne inne stronnictwo. A partja, która pierwsza po rozbiciu przez sanację skrzepnie, ma wszelkie dane do tego, by kompetować o ster rządów.

Jednak ani na chwilę nie chcemy tolerować myśli, by to, co się dziś dzieje, miało być stanem trwałym. Bezczynność partyj umiarkowanych jest wynikiem bezradności, w której je zastał zgon Marsz. Piłsudskiego. Dotychczasowe formy i ustroje partyjne w tej chwili zawiodły, straciły w masach wszelki prawie prestiż, — a stworzenie nowych jest trudne.

Bezradność jednak trzeba pokonać. Trzeba zdać sobie sprawę z nowej sytuacji, która obecnie w Polsce istnieje, i z różnych możliwości, które z niej wynikają. Sytuacja polega na tem, że przed Polską stoją dziś teoretycznie wszystkie możliwości rozwiązania problemu rządów, — a zaś realne możliwości są tylko dwie: rządy lewicowo-socjalistyczne i przemiana ustroju w duchu korporacyjnym.

Dlaczego tylko te dwie?

Dlatego, że w takim, jak obecny, przejściowym okresie trzeba wielkiej idei, któraby mogła skupić do walki i do bezinteresownej pracy społecznej masy ludności zdające sobie sprawę z faktu załamywania się obecnego ustroju, i spragnione konkretnego ideału społecznego. A takie idee dziś są tylko dwie: ustrój kollektywistyczny i ustrój korporacyjny. Kto je obydwie odrzuca, winien wysunąć trzecią. Tej trzeciej jednak niema. Bo trudno przypuścić, by ktoś naprawdę wierzył w możliwość zastosowania trzeciego — tylko teoretycznie możliwego — wyjścia: liberalizmu. Liberalizm ze swoją nieskrępowaną, wolną konkurencją, ze swojemi walkami klasowemi wyniszczającemi energję społeczeństwa, ze swoim przerostem partyj politycznych, ze swoją niestałością kursu politycznego — należy definitywnie do historji. Realnie nie istnieje. Istnieje już tylko we wspomnieniach i w teorji ekonomicznej.

Dlatego, kto chce Polsce zapewnić stałość i ciągłość rozwoju, kto jej wewnętrzne życie oprzeć chce o konkretną ideologję i program, — ma dziś do wyboru tylko dwie możliwości: socjalizm i korporacjonizm.

Ponadto w grę wchodzi jeszcze oportunistyczny — prócz zasadniczego — moment... Powszechnie uważa się, że dotychczasowe partje umiarkowane, rozbite i nieskoordynowane, pozbawione wybitnych przywódców i wielkich idei skończyły się, a nakazem chwili jest zebranie ich w jeden obóz i konsolidacja. Wolno wątpić, czy ta konsolidacja mogłaby się dokonać pod firmą któregoś z istniejących stronnictw. Dokonać się może tylko w imię nowego hasła i w nowych formach organizacyjnych.

Jeśli ta myśl przejdzie w stan realizacji, to żywioły umiarkowane odzyskają dawną siłę i odradzającej się w tej chwili z letargu P. P. S. przeciwstawiają aktywny, ideologicznie i programowo jednolity obóz odrodzenia państwa!

Wszystkie inne możliwości są tylko bałamuceniem opinji i skazane są na krótki żywot.

W. Z.

Rzym nie przyjmie tezy angielskiej?

Londyn, 25 czerwca (PAT.). Sprawozdawca dyplomatyczny **„Daily Telegraph"** donosi z Rzymu, że wczorajsze rozmowy min. Edena z Mussolinim ujawniły trzy fazy: **1)** że Włochy we **wszystkich** sprawach europejskich W. Brytanji i Włoch bez trudności ustalą **wspólną politykę**, która będzie harmonizowała z polityką **Francji**, **2)** że Włochy **nie są zaniepokojone** niemiecko - angielskiem porozumieniem morskiem, ale podobnie jak Francja mają **zastrzeżenia z racji metody** osiągnięcia tego porozumienia: 3) że Mussolini akceptuje, iż dokonany został **pierwszy krok** w kierunku uzyskania **nowego powszechnego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń niemieckich** i jest zwolennikiem natychmiastowego wszczęcia rokowań o zachodni pakt lotniczy.

Co się tyczy **sprawy Abisynji**, min. Eden ma na myśli pewne propozycje, które przedstawi Mussoliniemu i których przedyskutowanie **może doprowadzić** do pozytywnych konkluzyj.

Paryż, 25. VI. (PAT.). Agencja **Havasa** donosi z Rzymu, że zdaniem kół włoskich, dyskusja nad sprawą **aktu lotniczego winna być ściśle związana z dyskusją nad całokształtem zagadnień**, wysuniętych w komunikacie angielsko - francuskim z dnia 3. lutego. **Niepodzielność ogólnego zagadnienia organizacji pokoju** ma być nadal jednym ze stałych punktów polityki włoskiej. Wobec tego **Rzym nie przyjmie tezy angielskiej**, polegającej na rozwiązaniu najpierw zagadnień lotnictwa, a potem dopiero pozostałych spraw.

Teraz proponują konferencję.

Londyn. (PAT.). W odpowiedzi na notę francuską z 17 b. m. w **sprawie rokowań morskich brytyjsko - niemieckich**, rząd angielski wystosował wczoraj **do Paryża krótką notę**, proponującą wobec wygaśnięcia umowy waszyngtońskiej zwołanie przed końcem b. roku **konferencji morskiej mocarstw.** Koła brytyjskie spodziewają się, że Francja przyjmie tę sugestję i wyśle ekspertów do Londynu dla przedyskutowania sprawy tej konferencji.

JAK ZAŁATWIĆ SPRAWĘ AUSTRJI?

Paryż. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Jak się zdaje w sprawie przygotowania **konferencji naddunajskiej** zaznacza się obecnie tendencja w kierunku rozwiązania tego zagadnienia w **dwóch etapach.** Z początku mianowicie zgodzić się na **formułę minimalną**, możliwą do przyjęcia dla wszystkich, w tej liczbie i Niemiec w **celu zagwarantowania niezależności Austrji**, a następnie dopiero mianowicie prowadzić rokowania **z pewną liczbą mocarstw nad bardziej ścisłemi układami.** Forma pierwszego etapu mogłaby wyrazić się w **zobowiązaniach dwustronnych**, bardziej sprecyzowanych, niż deklaracja ogólna i o **niemieszaniu się**, nie posuwających się jednak aż do **wzajemnej pomocy**, przeciwko czemu występują Niemcy. Według Havasa chodzi tu naraz o tendencje, a nie o konkretny projekt.

Wątpliwej wartości sukces Niemiec.

Paryż. (PAT.). Ostatnie oświadczenia von **Ribbentropa** przyjęła część prasy francuskiej z **uczuciem pewnej nieufności.** „Le Matin" podkreśla, że Niemcy starają się o nawiązanie bezpośrednich rokowań z Francją **i uniknięcia frontu innych mocarstw.** Według tego dziennika, Niemcy ograniczone są odtąd do 35 procent tonnażu brytyjskiego. Jeżeli Anglicy pozostaną na dotychczasowym poziomie, a Francja w porozumieniu z Anglją lub bez niego, **zwiększy swą flotę,** to względna siła Niemiec zmniejszy się. To samo dotyczy i innych mocarstw. To też **Niemcy są rzeczywiście zaniepokojone** tem, że mocarstwa te mogą skorzystać z milczącej zgody Anglji. Na tem polega **ryzyko Niemiec** w ich sukcesie londyńskim.

Niemcy przestaną wogóle płacić zagranicy.

Berlin, (PAT.) Dyrekcja Banku Rzeszy ogłosiła **nowe doniosłe postanowienia** w sprawie uregulowania **transferu** z tytułu **wszystkich** długo i średnioterminowych zagranicznych zobowiązań Rzeszy na okres **od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1936 r.** Wobec pogorszenia się sytuacji dewizowej Niemiec — głosi komunikat urzędowy — Bank Rzeszy jest zmuszony zarządzić w sprawie obsługi tych wierzytelności co następuje: 1) **transfer gotówkowy zostaje wstrzymany,** 2) każdy posiadacz kuponu **procentowego** ma prawo do otrzymania od dłużnika niemieckiego **wpłaty w markach niemieckich** i otrzymania na tej podstawie **zapisu dłużniczego**, opiewającego na sumę nominalnej wysokości kuponu procentowego oraz w walucie, w jakiej kupon był wystawiony. Zapisy dłużnicze oprocentowane będą na 3 procent. — 3) Wierzyciele z tytułu roszczeń **procentowych, dywidendy** oraz innych stałych świadczeń, którzy mają być zaspakajani za pośrednictwem kasy konwersyjnej, będą traktowani narówni z wierzycielami kuponów procentowych. — **4) Wstrzymany zostaje również transfer należności, przeznaczonych na umorzenie i zwrot kapitałów.** 5) Wymienione postanowienia nie mają zastosowania w obrocie płatniczym zagranicą, uregulowanym przez umowy **rozrachunkowe,** walutowe oraz inne układy z **obcemi państwami,** przewidujące inny sposób uiszczania należności, niż wpłaty do kas konwersyjnych.

Przebieg strajku manifestacyjnego.

Łódź, (PAT.) Na całym **obszarze woj. łódzkiego zastrajkowało dziś około 30.000 robotników** na ogólną liczbę 140.000 zatrudnionych. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej pracują wszyscy. W **Tomaszowie** Maz.. Piotrkowie. Rudzie Pabjanickiej. Radomsku praca odbywa się normalnie. **W Łodzi strajkuje 25.000 robotników** na 95.000 zatrudnionych. Około godzin południowych zaznaczył się **częściowy powrót do pracy.** Tak n. p. w **„Widzewskiej Manufakturze"**, unieruchomionej od rana, przystąpiło do pracy ok. 11-ej 400 robotników. — Wszędzie panuje zupełny spokój.

Warszawa, 25. 6. (Telef.) Dziś na wezwanie PPS odbył się strajk powszechny **na znak protestu przeciwko projektom ustawy wyborczych.** W stolicy wstrzymało się od pracy **80 proc. robotników przemysłu przetwórczego, w państwowych** fabrykach strajk trwał przez godzinę. Z przedsiębiorstw **użyteczności publicznej strajkowały** wodociągi i kanalizacja. Tramwaje ruszyły na miasto, **nie kursowały jednak w normalnej obsadzie.** Zastrajkowali w znacznym rozmiarze po raz pierwszy **taksówkarze.**

O czem piszą inni?..

Memorjał p. Moraczewskiego.

Podaliśmy wiadomość, że przedstawiciele sanacyjnego Z. Z. Z. (Moraczewski, Pączek, Malinowski) wręczyli p. premjerowi Sławkowi memorjał w sprawie ordynacyj wyborczych... Autorowie memorjału obliczają — według „Kurjera Warszawskiego“ — że związki robotnicze na zasadzie art. 32. ordynacji sejmowej wyślą

„do wszystkich zgromadzeń okręgowych w całej Polsce tylko 800 — 900 delegatów. to jest przeciętnie zaledwie po 8 do 9-ciu na okręg wyborczy. W ten sposób z pośród pracowników fizycznych, żyjących z pracy najemnej i posiadających prawo wyborcze, tylko około 18 proc., a więc mniej. niż piąta część miałaby wpływ na ustalanie list kandydatów!

Ale i to jest tylko, jak już powiedzieliśmy, teoretyczne. albowiem część 3 art. 32 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu mówi. że „pracownicze organizacje zawodowe, liczące poniżej 250 członków na obszarze okręgu wyborczego, nie są uprawnione do wyboru delegata“, a właśnie takich organizacyj jest dużo“.

Dalej skarżą się na ordynację wyborczą do Senatu.

„Pod tym względem — wywodzą w memorjale — nastąpiło pogorszenie pierwotnego projektu ustawy. co podniósł poseł Pączek na posiedzeniu plenarnem Klubu B. B. W. R.. gdy domagał się uwzględnienia przytoczonego już wniosku do art. 32 ordynacji wyborczej do sejmu. zgłoszonego uprzednio na posiedzeniu grupy konstytucyjnej B. B. W. R., lecz przez czynniki miarodajne nie potraktowanego przychylnie. Ten apel, dotyczący ordynacji wyborczej do senatu, również nie znalazł uznania, gdy tymczasem poprawienie i tej ustawy uważamy za konieczność“.

„Kurjer Poranny“ donosi. że p. premjer obiecał rozpatrzyć memorjał i delegację jeszcze raz przyjąć.

P. premjer Sławek gotuje się do wielkiej mowy.

„Kurjer Lwowski“ przynosi następujące wiadomości:

„Na Zamku i w Prezydjum Rady Ministrów odbywają się teraz narady na temat treści **wielkiej mowy, którą ma wygłosić premjer Sławek na zakończenie prac Sejmu.**

Mowa ta ma zrekapitulować działalność Sejmu w ostatniej kadencji i nakreślić obraz przyszłych Izb wyborczych. Premjer Sławek wygłosi ją albo w Sejmie przy załatwianiu ewentualnych poprawek Senatu do ustaw wyborczych. albo też gdyby tych poprawek nie było w Senacie przy uchwalaniu owych ustaw. W każdym razie termin wygłoszenia tej mowy wyznaczają na 5 lub 6 lipca. Ma ona stanowić **przygrywkę do akcji wyborczej obozu rządowego, która rozpocznie się w całej pełni zaraz po rozwiązaniu Izb ustawodawczych.**

Utrzymuje się przekonanie, że wybory do Sejmu odbędą się 8 lub 15 września. Techniczne przygotowania do nich są w pełnym toku, a urzędnikom powiedziano, że kto nie wyzyskał urlop przed 1 lipca, ten otrzyma go dopiero w jesieni.

W niektórych pismach tutejszych ukazały się dziś pogłoski. jakoby pod wpływem interwencji **Moraczewskiego** były możliwe jakieś zmiany zasadnicze w ordynacji wyborczej. W kołach poinformowanych utrzymują jednak, że jest to zupełnie wykluczone, że **zarówno w Sejmie jak i w Senacie mogą być wprowadzone tylko drobne i nieistotne poprawki**“.

O ideę gospodarczą Marsz. Piłsudskiego.

Zbliżona do sfer ciężkiego przemysłu i konserwatystów, poniedziałkowa „Depesza“, zwalcza etatyzm gospodarczy w Polsce i zapewnia swego czytelnika: — Jeśli jesteś za wolnością gospodarczą. to — oświadcza —

„jesteś najlepszym zwolennikiem i wyznawcą idei wielkiej Polski, którą reprezentował ś. p. Marszałek Józef Piłsudski, bo Polska może być wielka i silna tylko przez wyścig pracy na drodze prywatno-gospodarczej.

Jeżeli nasze rozumowanie jest logiczne i słuszne. to pójdziemy dalej i powiemy że obywatele. którzy walczą z etatyzmem i rozrastającą się biurokracją. **najlepiej spełniają wolę i najtrafniej realizują ideę zmarłego Marszałka.** Tacy obywatele nie mogą być uważani za opozycję. a co gorsza za wrogów państwa. I gdyby rządzący dziś państwem oparli się na takich właśnie obywatelach. **napewno postąpiliby w myśl idei Marszałka Piłsudskiego,** który rzucił hasło wyścigu pracy twórczej. a nie biurokratycznej. Ale do tego potrzebny jest wielki gest i wspaniałomyślność. To są zalety ludzi silnych i pewnych siebie. To też po zgonie Marszałka społeczeństwo wciąż oczekuje zgóry tego gestu i wspaniałomyślności, a nie ciągłego pokazywania siły, etatyzowania życia i wzmacniania biurokracji“.

A więc zaczyna się walka o prawdziwe znaczenie „idei“ gospodarczych Marsz. Piłsudskiego. „Depesza“ twierdzi, że Marszałek był zwolennikiem liberalizmu. P. min. Floyar Rajchman mógłby powiedzieć, że — interwencjonizmu. I kto ma rację?

Ordynacja wyborcza, a „wola ludności“.

Przeciw ordynacji wyborczej występuje sanacyjny „Przełom“ (organ dawnej „Partji Pracy“) i uważa ją za

„tymczasową. najprawdopodobniej jednorazową“.

Ostrzej rozprawia się z nią tygodnik lwowski „Reduta“ (za którym stoi podobno b. premjer Bartel).

„Źle jest — pisze „Reduta“ — że Sejm. przez nową ordynację sformowany, niepotrzebnie i fałszywie powołuje się na legitymację. której nie posiada, legitymację woli ludności. Będzie to fałszywe, bo nowa ordynacja woli tej — i może ma tutaj słuszność — nie uwzględnia ani dość wyraźnie. ani dość szczerze“.

„Nowa ordynacja nie może wyłonić Sejmu. będącego wyrazem nastrojów politycznych kraju“.

Literatura polityczna „młodych narodowców“.

Nie można narzekać w Polsce na brak „literatury politycznej“. Jest ona nawet dość liczna. Na tym punkcie prześcignęliśmy napewno najżywszy okres literatury politycznej, t. j. okres Sejmu Czteroletniego. Lecz nie ilość nas tutaj interesuje. Chodzi nam o jakość. chodzi o to, czy ta literatura polityczna wnosi nowe naprawdę myśli, — a dalej, czy dość konkretnie i rozsądnie stawia sprawę przemian. które państwo polskie przechodzi.

Zamiast kusić się już teraz o odpowiedź na to pytanie — przerzućmy trzy ostatnio wydane. książki trzech autorów wywodzących się z t. zw. ruchu narodowego.

T. Gluziński („Odrodzenie idealizmu politycznego“. Warszawa. „Dom Książki Polskiej“. 1935, str. 172) próbuje dać syntezę pewnego kierunku politycznego, który — jego zdaniem — coraz wyraźniej wylania się z dotychczasowego „obozu narodowego“, czyli t. zw. endecji... Dawniejszą „endecję“ — twierdzi — cechował doktrynerzym i to tak w dziedzinie filozoficznych podstaw światopoglądu, jak i w jej działalności politycznej. Bardzo trafnie łączy ten doktryneryzm z pojęciem: „nacjonalizm“. Akcentowanie znanego hasła: „naród — dobrem najwyższem“, — **„nacjonalizm ze swojem czysto przyrodniczem (!) zabarwieniem i ze swym egoizmem narodowym“** — doprowadził endecję do pewnych kolizyj z katolicyzmem. Wobec tego — pisze autor — „skończmy z nacjonalizmem“. Konsekwentnie też w dalszym ciągu książki unika Gluziński tego terminu, a zastępuje go terminem: „narodowy“.

Ta część książki jest wartościowa i usprawiedliwia tytuł. Istotnie! „Odrodzenia idealizmu politycznego“ nie można sobie wyobrazić bez odrodzenia religijnego.

Mniej nas zadowalają rozdziały poświęcone **zagadnieniom demokracji i rządów autorytatywnych.** Nowoczesną demokrację — pisze autor — stworzyła i rozszerzyła masonerja (str. 42). „Demokracja, to — podrzutek, którego rodziców należy szukać w lożach wolnomularskich XVIII w.“ (str. 31). I t. p. Nie jest jednak Gluziński bezwzględnym chwalcą „rządów autorytatywnych“, a więc rządów nie pytających się o „wolę ludu“; stawia je jednak wyżej od demokratycznych. Ostatecznie czytelnik nie będzie miał pojęcia, do czego właściwie autor zmierza. Jako naczelne żądanie stawia rządowi postulat, by miał „tytuł moralny“ do rządzenia. Ale to wszystko, co potem pisze, chcąc sprecyzować ten termin, niczego nie wyjaśnia. Są to albo zasady, które się uważa za „komunały“, albo frazesy, które nic nie mówią.

Ponadto nie możemy nie wyrazić pewnego rodzaju ubolewania spowodu nieznośnego i ustawicznego **deptania masonerji „po piętach“.** Wszystkiemu winna masonerja. Wszędzie wpływ masonerji. Wszystko, co wiek 19 stworzył, wyszło z natchnień masońskich... To obniża wartość książki, którą poza tem cechuje trafność obserwacji i ujmująca bezpośredniość autora w wypowiadaniu poglądów.

Inny charakter mają **Z. Wojciechowskiego:** „Myśli o polityce i ustroju narodowym“ (Poznań, „Awangarda“, 1935, str. 160). Autor jest jednym z przywódców filosanacyjnego „Zw. Młodych Narodowców“. Jego książka jednak wolną jest od tendencyj partyjnych.

Wojciechowski zajmuje się głównie zagadnieniami związanemi z naszą polityką międzynarodową, głównie sprawą stosunku Polski do Niemiec. Świetnie ilustruje danemi historycznemi dziejowy „Drang nach Osten“. I w sposób przekonywujący wywodzi. że **przyszłość Polski leży nie na wschodzie. tylko na zachodzie..** Niemcy od 10 w. cisnęli na nas i spędzali nas z naszych zachodnich placówek. Pod ich naporem traciliśmy jedną dzielnicę za drugą (Pomorze, Prusy Zachodnie, Śląsk). Mimo mądrej polityki Piastów... Od Kazimierza W. zaczyna się nowy okres polityki polskiej. Kierunek na wschód, — aż za **Zygmunta Augusta rozeszliśmy się po bezkresnych stepach Ukrainy.** Kolonizowaliśmy ją i cywilizowaliśmy, aż zapomnieliśmy o własnym narodzie.

Uwagi Wojciechowskiego są aktualne i są konkretne. Jest za „słowiańską“ polityką Polski. Wypowiada gorzkie. a zasłużone słowa krytyki pod adresem Węgier, którzy „wbiwszy się klinem w świat słowiański, rozdzielili Słowian“, i uniemożliwili odpór germanizmowi. Stanowczo oświadcza się zaś za porozumieniem z Czechami.

O ile rozdziały poświęcone tym sprawom odznaczają się przemyśleniem i głębią poglądów, o tyle znów rozdział o „radykaliźmie“ w Polsce razi płytkością i lekkomyślnością w ujęciu tego trudnego i spomplikowanego zagadnienia. Dość powiedzieć, że źródło radykalizmu widzi autor w „ciężkiem położeniu młodej inteligencji“. Niewątpliwie ono potęguje radykalizm, — ale właściwe źródło tego zjawiska leży gdzieindziej, bo — w załamywaniu się obecnego ustroju od podstaw.

Charakter polemiczny ma trzecia książka: „W nowym ustroju“. **R. Piestrzyńskiego** (Poznań, „Awangarda“, 1935, str. 152). Autor jest posłem z ramienia „Zw. Młodych Narodowców“. Odszedł więc od endecji, a nawrócił się na „program“ sanacji. Taka zaś jest psychologja konwertyty, że często broniąc nowej „wiary“ przewyższa gorliwością starych wyznawców. Piestrzyński zwalcza zaciekle endecję, za jej sympatje dla demoliberalizmu, parlamentaryzmu, liberalizmu itd. Jest całą duszą za nową konstytucją.

Jako polemiczna praca ma ta książeczka pewną wartość. Autorowi udało się wyłowić z oficjalnej literatury „Stronnictwa Narodowego“ szereg cytatów, które — jego zdaniem — świadczą, iż to, co „sanacja“ wprowadziła w życie dzisiaj, stanowiło program „endecji“ w latach 1925 — 1927. Z tego powodu zarzuca Piestrzyński „endecji“ nieszczerość i bardzo ostro kwalifikuje jej negatywny stosunek do realizowanego obecnie ustroju politycznego.

Oto bieg ważniejszych myśli z tych trzech książek...

Książki te wzbogaciły naszą literaturę polityczną ilościowo. A jakościowo? Z książki Gluzińskiego czytelnik wyniesie trafne myśli o nacjonaliźmie, — a zwłaszcza myśl, że jego kolizje z katolicyzmem stanowi doktryneryzm, akcentujący w nim „przyrodniczą stronę. Książka Wojciechowskiego wzbogaci go o szereg dowodów na stare twierdzenie. że przyszłość Polski leży nie na wschodzie, lecz na zachodzie. Z książki Piestrzyńskiego wyniesie tylko złośliwości pod adresem endecji, z której autor wyszedł.

Poza tem wszyscy trzej autorowie wykazują **uderzający brak zainteresowania dla spraw społeczno-gospodarczych.** Jeden tylko Wojciechowski poświęca im nieco uwagi pisząc o radykaliźmie młodzieży: ale jego uwagi nie trafiają w sedno rzeczy. Inni dwaj wogóle nie tykają tych spraw. To im jednak nie przeszkadza narzekać na liberalizm gospodarczy. Nie czują, że odrzucając jeden system mają obowiązek postawić i obronić drugi... Piszą o katolicyźmie. a nie znają ruchu korporacjonistycznego w nim, ani encyklik społecznych.

J. P.

Mocowanie się z kryzysem.

STANY ZJEDNOCZONE, AUSTRJA, BELGJA.

W dniu 21 b. m. prezydent Roosevelt wystosował do kongresu nowe orędzie. w którem zapowiedział, iż będzie się domagał od Kongresu **uchwalenia ustaw, zwiększających stawki podatku dochodowego, podatku od spadków i darowizny,** oraz opodatkowania **przyrostu rezerw** tworzonych przez spółki akcyjne.

Głównym motywem powyższych projektów jest dążenie prezydenta Roosevelta do uzdrowienia życia gospodarczego przez **ograniczenie możliwości tworzenia wielkich fortun,** które często działają wbrew interesom dobra powszechnego. Tą drogą Roosevelt przystępuje do dokonania wyłomu w dotychczasowym systemie **podziału dochodu społecznego.** Pierwszy krok był już zrobiony w formie ustalania minimum płac. Obecnie prezydent Roosevelt robi drugie bardzo ważne posunięcie. Nasuwa się tylko pytanie, czy projekty wyżej wymienione znajdują uzasadnienie w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych?

Odpowiedź znajdziemy w cyfrach. które przytaczał podczas swojej mowy, wygłoszonej przez radjo 7 marca b. r., **sen. Long,** dyrektor stanu Lonisiana.

„Stopień bogactwa Stanów Zjedn. — mówił sen. Long — był w r. 1910 trzykrotnie większy niż w r. 1890, a jednak masy w r. 1910 były **biedniejsze** niż w 1890 r. W r. 1916 sytuacja była tak niepokojąca, że specjalna komisja Kongresu St. Zjedn. stwierdziła w obszernym raporcie: 1) że **60 proc.** dóbr należy zaledwie do **2 proc.** ludności, 2) że **65 proc.** ludności posiada zaledwie **5 proc.** ogólnego bogactwa kraju“. Ten sam raport stwierdził oficjalnie, że należy się obawiać skutków takiego **nagromadzenia dóbr w rękach kilku jednostek.**

Sen. Long dalej w swojej mowie wykazuje, że po wojnie światowej sytuacja jeszcze się pogorszyła. Obecnie bowiem 1 proc. ludności posiada **95 proc.** bogactw kraju. 75 proc. ludności nie posiada nic absolutnie, zaś pozostała ludność posiada **5 proc. bogactw.** Sytuacja. zdaniem sen. Longa. jest rzeczywiście **bardzo poważna,** skoro drobny procent ludności rozporządza olbrzymiemi bogactwami. natomiast dziesiątki miljonów ludzi pozbawione są możności utrzymania.

„600 rodzin — mówi sen. Long — posiada **90 proc.** całego bogactwa kraju. Ci ludzie nie mogą zjeść całej żywności, użyć wszystkich tkanin. jakie posiadają. wobec tego niszczą to! Palą. wrzucają do morza. popełniając w ten sposób rzeczy nieludzkie, wobec których sumienie się burzy“!

W świetle wywodów sen. Longa jasnemi się stają reformy prezydenta Roosevelta.

TRUDNOŚCI AUSTRJI.

Sprawiedliwy podział dochodu społecznego jest hasłem przebudowy ustrojowej **wielu państw.** Należy do nich również **Austrja,** która budując państwo na zasadach korporacjonizmu katolickiego. pragnie zrealizować zasadę sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. aby obok krzyczącej nędzy nie rosły fortuny i bogactwa.

W pracy tej. pionierzy nowego porządku, napotykają nietylko na trudności inspirowane z zewnątrz. ale trudności piętrzą się również na skutek **szkodliwej akcji karteli,** które w pogoni za zyskiem podwyższają ceny na produkty. utrudniając w ten sposób niezamożnej ludności ich kupno. Prasa rządowa fakty powyższe **piętnuje,** uważając je za przejaw braku poczucia społecznego.

Inaczej jednak sądzi o powyższych faktach **korespondent „Kurjera Warszawskiego“,** który reklamując się jako „bezstronny obserwator“, uważa ton prasy austrjackiej za „demagogiczny“, spowodowany „względami polityczno-taktycznemi“.

VAN ZEELAND OPIERA SIĘ NA ENCYKLIKACH PAPIESKICH.

Powszechną uwagę zwraca również **walka z kryzysem premjera van Zeelanda w Belgji.**

„La Croix“ przynosi szereg ciekawych uwag ogłoszonych przez p. Jouvenel w „Revue des Vivants“. który miał z van Zeelandem rozmowę na temat jego programu podniesienia gospodarczego w Belgji.

Premjer van Zeeland, chociaż ma wiele uznania dla eksperymentów prezydenta Roosevelta, nie naśladuje jego metod. uważając. iż w Belgji muszą być zastosowane inne środki. Dlatego też van Zeeland walczy z kryzysem przez dewaluację, konwersję rent, przez zmniejszenie bezrobocia i przez kontrolę banków.

Najbardziej interesującem jest w całej akcji van Zeelanda pytanie, na jakich zasadach buduje swój plan, i jaki jest jego stosunek do kapitalizmu i socjalizmu?

Zapytany w tej sprawie van Zeeland, oświadczył, że główne zasady dla swojej akcji znajduje on w dwóch wielkich encyklikach papieskich **„Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“,** które zawierają wskazania przebudowy tak w dziedzinie społecznej, jak i ekonomicznej, a które to wskazania są zawsze aktualne i słuszne.

Są więc kierownicy państw, którzy jedyne wyjście z współczesnego chaosu widzą w realizacji encyklik papieskich.

K. T.

Na ziemiach Rzeczposp.

Orędzie Ks. Biskupa Ordynarjusza Tarnowskiego przed świętem Kat. Stow. Mężów.

Z okazji święta Kat. Stow. Mężów Ks. Biskup Lisowski, wydał orędzie w którem zaznacza, że „**Episkopat Polski oddał Katolickie Stowarzyszenia Mężów w opiekę** Najświętszemu Sercu Jezusa, którego święto jest uroczystością organizacji. Przypada ona w tym roku w **piątek 28 czerwca a może być obchodzona w niedzielę 30 czerwca br.**“ „W związku z tem — pisze Ks. Biskup — polecamy Przewielebnym Księżom Proboszczom, aby dołożyli wiele starań do uświetnienia tej uroczystości tak, by ona przyniosła dużo korzyści duchowych członkom, a zarazem stała się propagandą Katolickiego Stow. Mężów.“ Ks. Biskup polecił odprawić uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu w Monstrancji oraz urządzić akademję lub przynajmniej uroczyste zebranie. (KAP.)

Katolickie Stow. Młodzieży a młodzież polska z zagranicy.

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, skupiające w kraju 335.000 młodzieży, służą także wydatną pomocą organizacjom młodzieży polskiej zagranicą, współpracując z Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy.

Z okazji zlotu młodzieży polskiej z zagranicy, organizowanego przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, który odbędzie się **w Warszawie w dniach 12—13 lipca br.** rozwinęły Kat. Stowarzyszenia Młodzieży akcję w następujących kierunkach. W samym zlocie wezmą udział delegacje Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży z różnych stron Polski ze sztandarami i orkiestrami. Na obozy, urządzane przez Kat. Stow. Młodzieży w kraju, przyjmą te organizacje pokaźną ilość katolickiej młodzieży polskiej z zagranicy. Obozy te odbędą się w następujących miejscowościach: **Zadole** k. Katowic, **Kaszewice** k. Łodzi, **Chlapowo** nad morzem, **Wola Grzymalina** k. Częstochowy, **Łyski** k. Pszczyny, **Bnin** pod Poznaniem, **Korbielów** k. Żywca, **Marjampol** i **Czerwonogród** k. Lwowa. Ponadto Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży zgłosiły gotowość ulokowania pewnej ilości katolickiej młodzieży polskiej z zagranicy w domach prywatnych, przeważnie w majątkach ziemskich. Lipcowe numery prasy Kat. Stowarzyszeń Młodzieży (czasopisma „Przyjaciel Młodzieży“, „Młoda Polka“) poświęcają młodzieży polskiej z zagranicy specjalne artykuły. (KAP.)

Duchowieństwo łomżyńskie skarży.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w numerze 30, z dnia 25-go b. m. donosi z Łomży: „Zakończeniem zatargu pomiędzy „sanacją“ łomżyńską a miejscowem duchowieństwem jest skarga władz duchownych do prokuratury o wtargnięcie do dzwonnicy i bicie w dzwony bez zezwolenia. Ciekawym szczegółem skargi jest to, że wymienia ona trzech łomżyńskich wiceprokuratorów.

Ks. Kochański skazany na 6 mieś. więzienia.

P. A. T. donosi: Sąd okręgowy w Łomży rozpatrywał w poniedziałek sprawę ks. Kochańskiego z Tykocina, oskarżonego z art. 158 łącznie z 156 k. k. Po rozpoznaniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący ks. Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego **bez zawieszenia kary.**

Do Berezy Kartuskiej.

Według doniesień „Gazety Polskiej“ onegdaj wywiezieni zostali do „miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej“, **Jan Roszkowski, Jan Pogorzelski, Witold Jasiński i Mieczysław** Jaroszewicz z powiatów wysoko-mazowieckiego. augustowskiego i suwalskiego. Władze zarzucają im, że „siali ferment i zakłócali spokój publiczny przez rozszerzanie fałszywych wiadomości. mogących wywołać niepokój publiczny“.

Nie wystarczyło 5 lat.

Mimo kończącej się kadencji ciał parlamentarnych, dotąd jeszcze nie zostały rozstrzygnięte wszystkie protesty przeciwko wyborom. Ogółem **wniesiono 161 protestów z 42 okręgów,** przy 64 okręgach w całej Polsce. Pozostało jeszcze do rozstrzygnięcia **39 procesów, dotyczących 13 okręgów,** w tem kilka z Małopolski.

Spłonęło całe miasteczko.

W Czartorysku pow. łuckiego, wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło **całe miasteczko.** Wskutek długotrwałej suszy pożar rozszerzył się z gwałtowną szybkością i **strawił 117 domów mieszkalnych i 100 budynków gospodarskich.** Straty prowizorycznie obliczają na przeszło 150.000 zł.

14 osób zabitych w katastrofie lotniczej.

Z Panamy w środkowej Ameryce donoszą o strasznej katastrofie lotniczej, która wydarzyła się we wtorek o godz. 5-tej nad ranem **na lotnisku Medellin, położonem niedaleko Panamy. Aeroplan,** w którym znajdowała się **argentyńska trupa operowa** ze słynnym tenorem i aktorem filmowym Gardelem na czele, zderzył **się z innym samolotem,** który lądował w chwili, gdy samolot z trupą wystartował w kierunku Kolumbji. Skutek zderzenia był straszny. **Oba samoloty spadły na ziemię w płomieniach.** Ofiarą katastrofy padło 14 osób. w tej liczbie też **słynny tenor Gardel.** Zginął również w płomieniach **znany lotnik kolumbijski Ernesto Samper,** zwany Lindberghiem kolumbijskim. Pobił on nawet jeden z rekordów płk. Lindbergha.

—oo—

DLA BEZPIECZEŃSTWA KĄPIĄCYCH SIĘ W MORZU. Nad otwartym Bałtykiem na wszystkich plażach gminy utrzymują specjalnych strażników - rybaków, czuwających nad bezpieczeństwem kąpiących się. Kąpać się wolno jedynie w miejscach, gdzie istnieje napis, że miejsce jest strzeżone. Chorągiew czarna oznacza, że nawet na miejscach strzeżonych w dniu **tym kąpać się nie wolno, chorągiew biało-czerwona** jest znakiem, że tylko w obrębie sznurów, rozpostartych na morzu wolno się kąpać. Na głos dzwonka strażnika plażowego kąpiący się obowiązany jest natychmiast wracać do brzegu, w przeciwnym razie narazi się na przymusowe wciągnięcie do łodzi i wysadzenie na plaży.

NIE CHCĄ JUŻ KUPOWAĆ ZIEMSKICH MAJĄTKÓW. W biurze notarjusza Sokoła we Lwowie, miała się odbyć licytacja **17 folwarków, należących do Stanisława Rudrofta,** a znajdujących się na terenie powiatu brodzkiego. Folwarki oszacowano na **17 milj. zł.** Licytacja dla braku reflektantów. nie doszła do skutku.

200 POLICJANTÓW NA ŚLADACH BANDYTÓW. Zastrzelenie przez nieznanego sprawcę komendanta posterunku policji w **Radości J. Biniszewskiego** oraz członka Związku Strzeleckiego **Wł. Jesiotra** wywołało energiczną akcję policji w okolicach Radości i Międzylesia. W tej chwili na terenach tamtejszych przebywa około 200 policjantów, naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego, inspektor Chmaj, oraz prokurator. Przeszukiwane są lasy wawerskie a na każdej linji otwockiej dyżuruje po 2 policjantów.

—ooo—

Przemyśl w cyfrach.

Główny Urząd statystyczny wydał obecnie wyniki powszechnego spisu ludności z roku 1931 w mieście Przemyślu. Ludność Przemyśla **wynosiła 51.038,** mężczyzn 23.188, kobiet 27.850. Według wyznania: rzym.-kat. 25.154 (49.3%), grecko-kat. 8.278 (16.2%), mojżesz. 17.326 (34%), innych 272. Język polski. jako ojczysty, podało osób 32.673 (64%), ukraiński 3.481 (6.8%), ruski 1.526 (3%), żydowski 13.210 (25.9%). Cyfry wskazują, że znaczna liczba żydów i Rusinów podała język polski jako ojczysty.

Z pośród 51.038 mieszkańców Przemyśla utrzymywało się: z rolnictwa 640 (1.2%), z przemysłu i rzemiosła 14.277 (28%), z handlu i ubezpieczeń 10.299 (20.2%), z komunikacji i transportu 4.755 (9.3%), z innych źródeł 21.067 (41.3%). Wśród ostatniej kategorji. utrzymującej się z „innych źródeł“ najliczniej reprezentowani są emeryci i inwalidzi, których liczą 4.530 osób, następnie służba domowa 2.969 osób, służba bezpieczeństwa 609, Kościół i związki wyznaniowe 600, lecznictwo 588, administracja państw. 407, samorządowa 472. szkolnictwo powszech. 382, średnie 382 i t. d.

W dziale: przemysł i rękodzieło najliczniej reprezentowany jest zawód krawiecki, który zatrudnia 1844 osób. następnie budownictwo 1024 osób, szewstwo 958. piekarstwo 837, rzeźnictwo 777, stolarstwo 749, Zakłady gastronomiczne 759 i t. d.

Przemyśl posiada również poważną liczbę analfabetów. Wśród ludności w wieku lat 10 i więcej nie umiało czytać ani pisać 3.967 osób czyli przeszło 9%. Natomiast w powiecie przemyskim analfabeci stanowią 26 procent ludności liczącej powyżej 10 lat. Smutne cyfry.

Bardzo interesującemi byłyby cyfry o udziale Polaków, Żydów i Rusinów w życiu gospodarczem miasta i poszczególnych zawodach. cyfr tych jednak główny Urząd statystyczny obecnie nie podaje. Może ogłosi je w dalszych publikacjach o wynikach ostatniego spisu ludności?!

Nowy rekord kobiecy w lotnictwie.



Włoska lotniczka markiza Carina Negrone z Genui, osiągnęła na samolocie Caproni wysokość 12.043 metrów. zdobywając w ten sposób rekord w tej dziedzinie. Na zdjęciu widzimy markizę lotniczkę przy sterze samolotu.

Z całego świata.

Wybitny polityk chiński zakonnikiem katolickim.

Z Brukseli donoszą: — Długoletni poseł chiński w Petersburgu i Chadze. następnie minister spr. zagr. i prezes rządu chińskiego **Lu-Czang-Cieng,** który po śmierci swej żony wstąpił w r. 1927 do klasztoru benedyktyńskiego św. Andrzeja w Brukseli, **otrzyma w dniu 29 b. m. święcenia kapłańskie.** Czang-Kai-Szek, prezydent egzekutywy chińskiej oraz wszyscy prawi dyplomaci chińscy nadesłali O. Lu z racji jego święceń **powinszowania i obfite podarunki.** O. Lu w czasie swego pobytu w klasztorze ogłosił interesujące prace o Pawle Ziu, **wielkim katoliku chińskim z XVI wieku,** a interesując się nadal sprawami polityki napisał cenne uwagi w sprawie **okupacji Mandżurji w świetle nauki katolickiej** według pism kard. Merciera.

Olbrzymi pożar koło Monachjum.

W jednej z wielkich cegielni w okolicy Monachjum wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padły wszystkie zabudowania fabryczne. Mimo 8-godzinnych wysiłków zmobilizowanych z całej okolicy straży ogniowych, nie udało się opanować żywiołu. Akcja ratownicza była utrudniona spowodu **grożącego zawalenia się 4-ch 60-metrowych kominów fabrycznych.** Oddziały sanitarne udzieliły pierwszej pomocy lekko rannym na miejscu, a 2-ch zatrutych dymem przewiozły do szpitala.

Matuszka przed sądem węgierskim.

W Budapeszcie rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w procesie Sylwestra Matuszki, skazanego w dn. 20 listopada w ub. r. przez sąd pierwszej instancji na karę śmierci za spowodowanie katastrofy kolejowej pod Biatorbagy. Matuszka został sprowadzony na rozprawę z **więzienia austrjackiego,** w którem odsiaduje karę za zamach na pociąg pod Ausbach.

B. minister francuski zamieszany w aferę pieniężną.

Przed 11-tą izbą karną trybunału paryskiego rozpoczął się proces towarzystwa „Holding Commerciale de France“. Na ławie oskarżonych prócz osławionego **bankiera Sacazana,** zasiedli dyrektorzy administracyjni towarzystwa, wśród nich były minister sprawiedliwości **Raynaldy, generał rezerwy Raynal i emerytowany major Battelet.** Wszyscy oni oskarżeni są o nadużycie zaufania i przekroczenie przepisów o spółkach finansowych. Były minister Raynaldy został wciągnięty do towarzystwa przez jednego z oskarżonych.

70 jachtów padło pastwą pożaru.

W Fort Lauderdale na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. **spłonęło w przystani 70 jachtów.** Straty wynoszą **miljon dolarów.** W katastrofie pożaru zginęła jedna osoba, a jedna odniosła niebezpieczne poparzenia.

OBERWANIE CHMURY NAD SZKOCJĄ.

Nad Szkocją, a zwłaszcza nad Glasgowem nastąpiło oberwanie się chmur, wskutek czego w Glasgow **cała dzielnica przez kilka godzin stała pod wodą.** Na niektórych ulicach woda sięgała 1 metra. W kilka domów uderzyły pioruny.

—ooo—

NOWE ARESZTOWANIA KAPŁANÓW POLSKICH W ROSJI. Władze sowieckie aresztowały ks. Hieronima Cerpento, **jedyne go już prawie kapłana katolickiego na Syberji,** i ks. Adolfa Krzywickiego.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Sport

Stan tabeli ligowej.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi piłkarskiej — stan tabeli ligowej przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Ł. K. S.	8	12:4	17:11
2) Garbarnia	8	11:5	16:9
3) Ruch	8	11:5	18:13
4) Warta	7	9:5	13:10
5) Pogoń	8	9:7	14:10
6) Legja	9	7:11	13:11
7) Wisła	7	7:7	18:17
8) Śląsk	6	5:7	7:17
9) Warszawianka	7	4:10	10:14
10) Cracovia	7	4:10	7:15
11) Polonja	7	3:11	10:18

Mauermayer jeszcze raz bije rekord świata w dysku.

Świetna lekkoatletka niemiecka Gisela Mauermayer, która w tym sezonie już dwukrotnie poprawiła rekord świata w rzucie dyskiem, ub. niedzieli po raz trzeci ustanowiła w tej konkurencji nowy rekord świata na stadjonie w Monachjum. Tym razem Mauermayer osiągnęła fantastyczny wynik — 45 mtr. 53 cm.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W czasie nadchodzących dwóch dni świątecznych, soboty i niedzieli, rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo ligi: w Warszawie: **Polonja — Cracovia**, w Krakowie: **Wisła — Warta**, we Lwowie: Pogoń — Warszawianka, w Warszawie: Legja — Śląsk i w Krakowie: **Garbarnia—Ruch**. Mecz **Wisła — Warta** rozegrany zostanie w **sobotę**. W niedzielę spotka się Garbarnia z Ruchem.

SUKCESY POLSKICH WIOŚLARZY W GDAŃSKU.

W 30 międzynarodowych regatach wioślarskich w Gdańsku wzięli udział wioślarze z Polski, Niemiec i Gdańska. Z osad polskich wielki sukces **odniosły dwie załogi** Warsz. Tow. Wioślarskiego, **które startując** w dwóch biegach bardzo trudnych, **potrafiły nietylko** przez zwycięstwo swoje zadokumentować wysoką klasę wioślarstwa polskiego. ale **wygrać** w obu wypadkach w tak doskonałej formie, **że były** one o klasę lepsze od swoich przeciwników. Zwycięstwa te miały miejsce **w biegu dwójek bez steru i czwórek bez sternika**. Dwójki podwójne bez sternika: **Warszawskie T. W. — 7:53,4 sek.** 2) Prussia z Królewca 8:31,8 sek. Czwórki **bez sternika: 1) Warszawskie T. W. 7:19,5 sek. 2)** Germania Królewiec 7:33,8 sek.

—oOo—

SAMOBÓJCZA BRAMKA NORWEGÓW DAŁA ZWYCIĘSTWO DANJI. W niedzielę odbył się w Kopenhadze międzypaństwowy mecz piłkarski Danja—Norwegja. Zwyciężyła drużyna Danji w stosunku 1:0. O zwycięstwie Duńczyków zdecydowała samobójcza bramka. strzelona przez obrońcę norweskiego do własnej siatki.

Rzeczy ciekawe.

W ROSJI SOWIECKIEJ BRAK ROWERÓW I PIŁEK TENNISOWYCH. Organ komisarjatu ciężkiego przemysłu „Za Industralisacju" tak pisze o brakach przyrządów sportowych w Rosji Sowieckiej:

„Tylko jedna fabryka w całem państwie produkuje łyżwy, ale jej produkcja wyniosła **za czas półtora roku wszystkiego 10 par. W roku 1935** ma być wyprodukowanych 4 tys. par, ale w cenie po 80 rubli za parę. — Wiosną wzrosło duże zapotrzebowanie na piłki tennisowe, lecz **piłek brak**. Fabryki wyrobów gumowych mają w roku 1935 wyprodukować 215 tysięcy sztuk piłek, lecz w pierwszym kwartale nie wyprodukowano ani jednej. W roku 1934, na zawody kolarskie o mistrzostwo Ukrainy w Odessie przyjechali sportowcy z Kijowa posiadając tylko jeden rower. Sportowych rowerów w Rosji brak, zaś przywiezione w roku 1928 z zagranicy, są już zniszczone.

Prasa o premierze „Gwiazdy Wawelu" Waśkowskiego

Z jak wielkiem zainteresowaniem i życzliwością przyjęto wystawienie „Gwiazdy Wawelu" Waśkowskiego w teatrze krakowskim, świadczą sprawozdania nie tylko pism krakowskich, ale i zamiejscowych.

Prof. T. Sinko w warszawskim „Czasie" podnosi z uznaniem szczęśliwą myśl wystawienia widowiskowej sztuki, a zarazem stwierdza brak tego rodzaju utworów w stałym repertuarze. — utworów, „któreby wyrażały i potęgowały nastrój uroczystości, jak średniowieczne misterja". O samej sztuce Waśkowskiego, pisze prof. Sinko: „Zorjentowawszy swój dramat widowiskowo i legendarnie, mógł autor zrezygnować z motywów psychologicznych. Jakoż postępowanie Jadwigi zależy raczej od nieumotywowanych natchnień, niż od przeżyć wewnętrznych". I dalej zauważa: „Podjęcie wątku Jadwigi opuszczonego przez Wyspiańskiego po naszkicowaniu paru scen (ostatnia stanowi cudowne misterjum Zwiastowania) dowodzi, jak myśl poety ciągle się błąka koło wspomnień tego, który mu był pierwszym mistrzem i w rysunkach i w wierszach (jak o tem Waśkowski opowiada w swych wspomnieniach o Wyspiańskim)". Wspominając okres 25 lat pracy poetyckiej i dramatopisarskiej Waśkowskiego — prof. Sinko podkreśla, że ta „jubileuszowa premjera wypadła tem wspanialej, że przedstawienie zakupione przez Związek Niewiast Katolickich, uświetnił swą obecnością Książę Metropolita, liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego i elita publiczności krakowskiej".

Sprawozdawca „**Warszawskiego dziennika Narodowego**" (AEM) zaznaczywszy, że brak jest dobrych i barwnych widowisk historycznych, pisze: „Z przyjemnością więc powitać należy nowy w tej dziedzinie nabytek, jakim są sceny dramatyczne Waśkowskiego, obrazujące plastycznie kolizje sercowe Jadwigi, konflikty polityczne i czyhające na Polskę zdrady, oraz tragiczny koniec wielkiej ofiarnicy, która oddała rękę Jagielle dla Polski i dla Chrystusa. W barwnym korowodzie przesuwają się znane postacie historyczne, które w tem wielkiem zdarzeniu historycznem odegrały ważne role".

O serdecznem przyjęciu premjery dramatu Waśkowskiego pisze sprawozdawca (Z. Z.) „**Kurjera Lwowskiego**": „Ostatnia premjera teatru krakowskiego była świętem Krakowa... Nabita publicznością sala teatru, rzecz rzadka przy premjerze — żywe i gorące oklaski publiczności, dobitnie o tem świadczyły. „Gwiazda Wawelu" nie jest dramatem w ścisłem słowa tego znaczeniu. Jest to szereg obrazów z życia Królowej Jadwigi, niektóre o wysokiem napięciu dramatycznem"...

Krakowski „**Nowy Dziennik**" (M. K.) zastanawia się nad „niezmiernie ciekawym problemem, tj. drogą do świętości", a o widowiskowym charakterze sztuki tak pisze: „Widowisko jest barwne, soczyste i nasycone kolorami, wiersz pełen przenośni poetyckich, krystalizujących się w cieniu Wyspiańskiego. Jeśli z tego stanowiska oceniać będziemy „Gwiazdę Wawelu", przyznać musimy tym luźnym scenom dramatycznym związanym ze sobą tylko klamrami cudów, duże walory".

Socjalistyczny „**Naprzód**" (L. F.) podkreśla, że dramat Waśkowskiego jest obrazem szeregu cierpień bohaterki. „Autor uzmysłowił to szczególnie wyraziście, wprowadzając ją na scenę w włosienicy i umierającą, podczas gdy mąż bawi na łowach.

Wiersz dźwięczny, akcja żywa, zmieniające się postacie, barwne kostjumy — wszystko to złożyło się na to, że sztuka została przez liczną publiczość premjerową życzliwie przyjęta."

Wszyscy krytycy wyrażają się z największą pochwałą o twórczej i pełnej inwencji reżyserji J. Karbowskiego, o ślicznych, stylowych dekoracjach dyr. K. Frycza i o świetnej grze pp. Granowskiej (Jadwiga), Burnatowicza (Jagiełło), Solarskim, Staszewskim i Wrońskim.

Radjo.

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE". W poszukiwaniu coraz to nowych form humoru radjowego, Wydział Literacki wprowadza na okres letni audycję pt. „Świat się śmieje". Będzie to wesoły feljeton, który zapozna nas z najlepszemi dowcipami, od których roi się na łamach humorystycznej prasy zagranicznej. Dzięki tej audycji radjosłuchacze zapoznają się z humorem poszczególnych narodów. Pierwsza audycja tego rodzaju nadana będzie w dn. 26 czerwca (środa) o godz. 19.50.

„ŻAGLE NA WIATR" 27 bm. godz. 21.30. — W związku z „dniem morza" Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Żagle na wiatr". Akcja słuchowiskowa rozgrywa się na morzu, podczas międzynarodowego raidu yachtów z Gdyni do New-Yorku. Konflikt dramatyczny rozwija się na tle zagadnienia przyjaźni między trzema żeglarzami, towarzyszami podróży morskiej. Przyjaźń ta podlega próbie, lecz wychodzi z niej zwycięsko. Autor J. Rychliński nakreślił tu bardzo malowniczo i plastycznie wizerunek morza, na którego tle rozgrywa się cały dramat.

„GDYNIA". 29. bm. o godz. 15.45 z okazji „Dnia Morza" nadana będzie audycja pt. „Gdynia" pióra młodego marynisty, Janusza Stępowskiego. Słuchowisko odtwarza historję Gdiny-Gdyni, która z ubogiej, rybackiej wioszczyny przekształciła się w potężny port, stanowiący słuszną dumę Polski. Autor przypomina, że Gdynia już z czasów wojen ze Szwedami zwracała uwagę na siebie ze względu na niezwykle dogodne położenie na wybrzeżu, jednakże nie wszyscy ówcześni władcy potrafili należycie ocenić posiadanie własnego portu na Bałtyku i dopiero dzisiejsze pokolenie nietylko doniosłość tego faktu zrozumiało, lecz potrafiło w krótkim czasie, marzeniom poety nadać kształty realne.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 27-go czerwca 1935.

Kraków (293,5 m). G. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.15 Płyty; g. 13: Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Italska muzyka z płyt; 15.40 Płyty gramofonowe; 16 Transmisje z Warszawy, Poznania i Wilna; 18.30 Dokąd jechać w święto; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Melodje węgierskie z płyt 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Tr nsmisja z Warszawy; 20 Pogadanka: „Moje wrażenia z Hagi — wygłosi H. hr. Krasiński; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; 22.10 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377,4 m). Godz. 18:30 Jarosław wczoraj i dzisiaj; 18.45 Recital śpiewaczy 20 Feljeton teatralny.

Warszawa (1339,3 m) Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.05 Audycja dla poborowych; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Płyty; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Koncert; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty; 16 Audycja dla dzieci; 16.15 Recital fortepianowy; 16.50: Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18 Sowieckie państwo pracy; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; g. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Pogadanka aktualna; 20: Kącik dla młodzieży wiejskiej; 20.10 Koncert orkiestry więziennej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21: Koncert symfoniczny; 21.30 Teatr Wyobraźni; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Katowice (395,8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18.30 O śląskiej młodzieży powstańczej 20 Dokąd jechać w święto?

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

„101 pieśni Podhala"

zebrał i opracował Stanisław Mierczyński.

D. W pięć lat po wydaniu wspaniałego tomu ze 101 utworami instrumentalnej muzyki podhalańskiej ogłosił Stanisław Mierczyński drugą część swoich zbiorów góralskich melodyj w postaci 101 pieśni. Skromniej od tamtego cyklu, ale bardzo okazale przedstawia się nowy tom. Zdobią go wklejane ilustracje Janiny Konarskiej i rozsiane w tekscie winietki. Wydawnictwo zostało wykonane na papierze welinowym, druk przedstawia wszelkie zalety wyrazistości i pięknego kroju. Związek Nauczycielstwa Polskiego, w którego nakładzie ukazały się Pieśni Podhala, zaskarbił sobie wdzięczność wszystkich miłośników polskiego folkloru, polskich muzyków i muzykologów, którzy dzięki temu zbiorowi otrzymali wreszcie możność wszechstronniejszego poznania śpiewnej sztuki mieszkańców naszych tatrzańskich gór, niż to było dotępnem z licznych lecz drobnych dotychczasowych wydawnictw tego wielce interesującego i niewątpliwie bogatego materjału etnicznego.

Nie mam bynajmniej zamiaru pisać na tem miejscu historji, zaznajamiania się z życiem i kulturą Podhala w społeczeństwie polskiem zamieszkującem bardziej ku północy wysunięte obszary. Muszę jednak dla uwydatnienia znaczenia wydawnictwa Mierczyńskiego i miary jego zasługi przynajmniej pobieżnie przypomnieć czytelnikom co i kiedy w kierunku tym zrobiono. Mogli wprawdzie w bardzo nawet odległych czasach istnieć w Polsce ludzie, doskonale znający materjalną i duchową kulturę Podhalan, ale kiedy Bogusławski napisał „Krakowiaków i Górali" to zarówno on, jak i jego muzyczni współpracownicy w tem dziele, najpierw Jan Stefani, potem Karol Kurpiński, nie rozporządzali materjałami, zebranemi w górach, lecz posługiwali się wyobraźnią. Dodać jeszcze wypada, że ci Górale Bogusławskiego nie byli Podhalanami w dosłownem znaczeniu, lecz raczej mieszkańcami bliższych Krakowowi okolic podgórskich. Nie ulega również wątpliwości, że do utworzenia scen góralskich w Halce nie pomagały Moniuszce żadne osobiście przeprowadzone na Podhalu studja folklorystyczne, lecz wystarczyć musiała mu sama intuicja, której owoce nie pokrywały się ze stylem autentycznych pieśni podhalańskich. Pierwszym, który w formie książkowej dał inteligencji polskiej możność poznania (samych tylko tekstów) Pieśni Ludu Podhalan był L. **Zejszner**. Do Zakopanego zaprowadziły Zejsznera studja geologiczne. Na marginesie swoich zawodowych zajęć potrafił on jednak znaleźć czas na poznanie właściwości życia górali i wcale dokładny opis rodzimej sztuki. Kilkadziesiąt tekstów wydanych przez Zejsznera stanowiło przez długi czas prawie jedyne łatwo dostępne źródło dla orjentacji etnologów polskich w zakresie pieśni podhalańskiej. Zbiór jego ukazał się w r. 1845, ale jeszcze w pracy **Jana St. Bystronia** „Polska pieśń ludowa" (Bibljoteka Narodowa, serja I, Nr. 26) widnieje on jako jedyna pozycja w bibljografji przedmiotu (w której Bystroń podał tylko „rzeczy najważniejsze, przynoszące systematyczne i naukowe ugrupowanie materjału"). Oskar Kolberg, jak wiadomo, nie dotarł do Podhala, które w pomnikowem jego dziele stanowi lukę bardzo dotkliwie dającą się odczuwać. Kiedy po roku 1880-tym zaczął się ruch w kierunku Zakopanego, doczekała się muzyka podhalańska odkrycia ze strony zbieraczy motywów i wykorzystujących je artystów. Jan Kleczyński i Ignacy Paderewski, Kopernicki, Żeleński i Noskowski wynieśli z podtatrzańskich okolic sporo melodyj Sabałowych i wiele innych, ale daleko było im wszystkim do wyczerpania całego repertuaru melodyj, który grywali Bartek Obrochta, Józef Gąsienica, czy Jędrzej Tatar, który śpiewały w różnych okolicznościach zakopiańskie dziewuchy i chłopcy.

W bliższych już nam czasach, powojennych, żywiej zaczęto się krzątać koło gromadzenia pieśni ludowej Podhala, Spisza i Orawy. **Józefowi Kantorowi** mamy do zawdzięczenia udatny szkic rozprawki na ten temat, zawierający 23 motywów. (Praca Kantora ukazała się w r. 1920). W r. 1927 wydał W. K. **Rzepecki** „Dwanaście pieśni góralskich" w opracowaniu na chór trzygłosowy. Jubileusz Władysława **Orkana** wywołał pojawienie się „Czterech pieśni" w układzie J. E. **Titza (1927)**. Bolesław Wallek-Walewski nawiązał z tematami podhalańskiemi bliski stosunek w operze „Pomsta Jontkowa" (1926), i w szeregu mniejszych i wielkich utworów chóralnych (Sześć pieśni góralskich, Kierdele, Suita pieśni góralskich z Podhala i t. p.). Wspominając jeszcze „Małą symfonję góralską" Michała Kondrackiego, pragnę zaznaczyć, że katalog utworów współczesnych kompozytorów polskich, opartych na motywach podhalańskich, liczy oprócz wymienionych pozycyj długi szereg tytułów, których niesposób tu cytować. Punktem szczytowym w powodzeniu tematów podhalańskich w muzyce artystycznej było zwrócenie się Karola Szymanowskiego do skarbnicy melodyj zakopiańskich grajków i śpiewającego ludu. To jednak, co gromadzili kompozytorowie nie miało na celu stać się materjałem wydawnictw, czy też analityczno-porównawczych rozpraw. Dochodzą nas wszakże oddawna wieści o gromadzeniu melodyj góralskich w specjalnem archiwum fonogramów Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem i skrzętnem zapisywaniu ich dla przygotowywanego wydawnictwa naukowego. Na razie wyrazem pracy w tym kierunku jest jedynie rozprawa prof. dra **Adolfa Chybińskiego** „O źródłach i rozpowszechnieniu dwudziestu melodyj ludowych na Skalnem Podhalu" (ogłoszona w Kwartalniku muzycznym Nr. 17—18, rok 1933). Dla ścisłości tylko wymienię jeszcze drugi zbiór Wł. K. **Rzepeckiego** z r. 1930, zawierający 30 melodyj w układzie na dwa i trzy głosy oraz zbiory luźniej z ludem tatrzańskiego Skalnego Podhala pozostających Pieśni Orawskich, który w r. 1934 ogłosił **Emil Mika** (80 pieśni jednogłosowych).

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

105 tys. zł. na remont szkół, przeznaczył Magistrat Krak.

Na wstępie ostatniego posiedzenia magistratu prez. **Kaplicki** poświęcił parę słów pamięci zmarłych ostatnio funkcjonarjuszy gminy. Przemówienia obecni wysłuchali stojąc. Następnie Zarząd zatwierdził plany budowy nowoczesnej szkoły powszechnej na gruntach poaugustjańskich, jakoteż uchwalił kredyt dodatkowy w wysokości **105 tys. zł. na remont stropów dwóch szkół powszechn.:** przy ul. Bernardyńskiej i pl. Wolnicy. — Po przyjęciu wniosków co do zmian nazw ulic, zatwierdzono dostawę żelaza dla budowy Muzeum Narodowego, dalej kredyt dodatkowy na potrzeby elektrowni m., oraz kwotę 5.000 zł. jako sumę kosztów walki z plagą gąsienic w Lesie Wolskim. Po przyjęciu projektu zasad i warunków najmu i dzierżawy nieruchomości miejskich uchwalono sprzedaż paru kawałków gruntów miejskich oraz ulgi w spłatach długu Tow. Katol. Domu Akademickiego przy pl. Jabłonowskich i Bratniej Pomocy stud. U. J. Dalej pozwolono Krak. Tow. Przeciwgruźlicznemu na wystawienie w rogu Parku Jordana przy ul. Reymonta budynku przeznaczonego na cele związane z organizowanemi tamże półkolonjami wakacyjnemi za minimalnym czynszem. W dalszym ciągu posiedzenia omawiano kwestje związane z usunięciem Młynówki z granic miasta, a w szczególności sprawę usunięcia przegrzewacza wody przy Al. Słowackiego, oraz praw wodnych klasztorów Karmelitanek i Wizytek. Po obszernej dyskusji zatwierdzono projekt umowy z obu wymienionemi zakonami. Po uchwaleniu dzierżawy ok. **27 hektarów gruntów miejskich** Okr. Zw. Tow. ogródków działkowych w różnych częściach **miasta** zatwierdził Zarząd Miejski ofertę na dostawę kondenzatora amoniakalnego dla rzeźni m., dostawę furmanek dla Zakładu Czyszczenia miasta, oraz obniżył cenę świadectw pochodzenia zwierząt.

Przeciw wygórowanym opłatom dorożkarskim.

Doszło do wiadomości Magistratu, że niektórzy właściciele dorożek samochodowych, pobierają **wygórowane opłaty za przewóz osób poza granice miasta,** w szczególności do Lasu Wolskiego na Sowiniec. Ponieważ tego rodzaju postępowanie nietylko jest niemoralne, ale koliduje z postanowieniami kodeksu karnego, Zarząd miasta apeluje do poczucia obywatelskiego dorożkarzy samochodowych, ażeby za przewóz osób pobierali umiarkowane opłaty, z drugiej zaś strony zwraca się uwagę osób interesowanych, ażeby przed użyciem dorożki umawiały się co do wynagrodzenia za przewóz. Stosując analogicznie obowiązującą taryfę w m. Krakowie, według której za przejechanie 1 km. należy się 80 gr., a za każdy następny 60 gr. zaś za oczekiwanie na pasażera należy się 3 zł. za godzinę, należytość za jazdę autodorożkarską na Sowiniec (7 km.) winnaby wynosić w jedną stronę 4.40 zł., a z czekaniem (1 godz.) z jazdą powrotną 11.80 zł.

—oOo—

Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

Środa 26: Jana i Pawła mm., Anselma b. w.
Wschód słońca 3.34, zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 17 min.
(Od dziś dnia ubywa).

Czwartek 27: Władysława kr., Krescentego w.
Wschód słońca 3.34, zachód 19.51.
Długość dnia 16 godzin i 17 min.

—XX—

WICEMINISTROWIE U TRUMNY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Po uczczeniu pamięci marsz. Piłsudskiego w ub. niedzielę w krypcie św. Leonarda przez Rząd Rzpitej. przybyli we wtorek do Krakowa w tym celu wiceministrowie w liczbie 17, z wicemin. Bobkowskim, Szembekiem, Kocem i Korsakiem na czele. Z dworca, gdzie powitał ich wicewoj. Walicki, udali się na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu kopca, stamtąd na Wawel do krypty św. Leonarda. O godz. 12.05 wiceministrowie odjechali w drogę powrotną do stolicy.

KRYPTA ŚW. LEONARDA NADAL OTWARTA. Sprawa zamknięcia krypty św. Leonarda, które mają nastąpić w tych dniach, w związku z pracami nad sarkofagiem, nie została narazie zadecydowana i krypta otwarta będzie aż do odwołania.

POŻEGNANIE WOJEWODY KRAKOWSKIEGO. We wtorek w godzinach wieczornych opuścił Kraków wojew. dr. Kwaśniewski i udał się do Poznania celem objęcia identycznego stanowiska w tem mieście. Na dworcu zgromadzili się urzędnicy województwa z wicewoj. Walickim na czele, prez. Kaplicki, szereg radnych miejskich, przedstawiciele wojskowości, sfer naukowych, kulturalnych i gospodarczych miasta, członkowie związków kombatanckich i inni, którzy pożegnali opuszczającego Kraków wojewodę.

NOWY WICEPREZYDENT MIASTA ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ. We wtorek odbyło się w województwie zaprzysiężenie dr. Radzyńskiego, nowo-wybranego wiceprezydenta miasta. Zaprzysiężenie nastąpiło w obecności wicewoj. Walickiego, prez. Kaplickiego, reprezentantów ławników i Rady m. Po zaprzysiężeniu wiceprez. dr. Radzyński udał się do magistratu, gdzie powitany został przez prez. Kaplickiego i naczelników wydziału.

ODEZWA PREZYDENTA W SPRAWIE „DNIA MORZA“. Prez. Kaplicki wydał w związku z nadchodzącym „Dniem Morza“ odezwę, w której wzywa mieszkańców miasta do solidarnego poparcia tej imprezy.

ŚWIĘCENIA SUBDJAKONÓW. W niedzielę 30 b. m. o godz. 7.30 w katedrze na Wawelu udzieli Ks. Metropolita Sapieha święceń subdjakonatu alumnom czwartego roku Seminarjum metropolitalnego w Krakowie.

NAGRODA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI, przyznana za działalność humanitarną ks. prlaatowi Blizińskiemu z Liskowa, wynosi 10 tys. zł., a nie jak przez pomyłkę podaliśmy 5 tys. zł.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY WIKARÓWKI odbyła się we wtorek. Oprócz przedstawicieli województwa i miasta wziął w niej udział Ks. Metropolita Sapieha, oraz ks. infułat Kulinowski. O wyniku konferencji ukaże się jutro oficjalny komunikat.

FASZYŚCI W KRAKOWIE. Przez trzy dni ubiegłe bawiła w Krakowie wycieczka włoskiej milicji faszystowskiej, w liczbie ponad 100 osób. Goście zwiedzili Kraków i okolicę, a następnie udali się do Warszawy.

TOW. URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W PREZYDJUM MIASTA. We wtorek w godzinach porannych cały Zarząd i Prezydjum Towarzystwa Urzędników miejskich z prezesem J. Krzyżanowskim na czele przedstawiło się prez. Kaplickiemu, prosząc o życzliwe ustosunkowanie się do urzędników i pracowników Gminy, oraz do ich postulatów. Następnie Zarząd Tow. pożegnał ustępującego wiceprez. Skoczylasa, oraz przedstawił się nowemu wiceprez. dr. R. Radzyńskiemu.

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC NA KOLONJACH W KRAJU. Przez środę, czwartek i piątek przejeżdżać będzie przez Kraków kilkaset polskich dzieci z Niemiec na kolonje organizowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Niemiec oraz Polski Związek Zachodni. Na terenie województwa krak. kolonje takie będą zorganizowane: w Wojsławiu p. Mielec, w Pilźnie i w Dębicy pow. Ropczyce, w Niegłowicach — pow. Jasło, w Falkowej — p. Nowy Sącz, w Rabce, Nowym Targu, Sromowcach i Zakopanem, w Wiśniowej — pow. Myślenice, w Inwałdzie — pow. Wadowice i w Kiełbasowie pow. Żywiec. Opieką nad tymi kolonjami zajmują się Koła i Komitety lokalne Polskiego Związku Zachodniego.

ROZDZIAŁ WSPARĆ DLA BIEDNYCH. We wtorek odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dr. Klimeckiego posiedzenie Komitetu fundacji śp. Jerzego Gaffenki dla wsparcia biednych miejscowych wstydzących się żebrać. Komitet przyznał z dochodów fundacji 23 wsparć po 10 zł. i 20 wsparć po 15 zł. Rozdanie wsparć nastąpi 28 b. m. Tego samego dnia o godz. 9 odprawiona zostanie Msza św. za duszę Fundatora w kościele grecko-katolickim św. Norberta.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezb. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—0.18, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwycz. kg. 0.80—0.90, masło deser. I i II sort. 2.20—2.60, zwyczajne 2—2.20, jaja świeże sztuka 0.06—0.07, buraki stare kg. 0.30—0.35, ćw. n. z nacią 0.20—0.25, cebula 0.18—0.20, marchew 0.20—0.25, pietruszka 0.50—0.60, rabarbar 0.15—0.20, ziemniaki stare 0.10—0.12, nowe 0.25—0.30, agrest 0.30—0.50, truskawki 0.35—0.50, czereśnie 0.80—1.40, poziomki ogr. 1—1.20, leśne litr 0.50—0.60, borówki 0.35—0.40, gęś sztuka 2.50—4.50, indyczka 6—7, kaczka 2—3, kura 2—4, kurczęta para 1.60—3.50.

ZMARŁ NA WOZIE W CZASIE TRANSPORTU DO SZPITALA. We wtorek o godz. 3.40 zmarł wskutek odniesionych ran Andrzej Tyrpa, lat 50, zam. w Krzywaczce pow. Myślenice. Tyrpa został pobity w niedzielę przez swego sąsiada Ludwika Raja z Krzywaczki. Wezwany lekarz miejski polecił przewieźć zwłoki do Zakładu medycyny sądowej. Śmierć nastąpiła na ul. Kalwaryjskiej na wozie, którym transportowano Tyrpę do szpitala.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI Nieodżałowanej Żony i Matki naszej śp. **Michaliny Konińskiej** składamy w Administracji „Głosu Narodu“ na „Radość Dziecka“ 15 zł., a na Macierz Szkolną w Gdańsku przesyłamy bezpośrednio 10 zł. — **Rodzina.**

XVII. ZJAZD GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH, przy współudziale Polskiego Komitetu Techniki sanitarnej i higjeny miast, obradować będzie w dniu 28 bm. w Inowrocławiu-Zdroju. Przyjazd uczestników Zjazdu z Bydgoszczy do Inowrocławia nastąpi tegoż dnia o godz. 7.30. Po przywitaniu przez miejscowy Komitet Gospodarczy udadzą się uczestnicy zjazdu do Domu Kuracyjnego a następnie do zakładów zdrojowych, celem wysłuchania referatów i zwiedzania zdrojowiska. Następnie toczyć się będą obrady w sekcjach. Po przerwie obiadowej odbędzie się zebranie plenarne w Szkole Wydziałowej z współudziałem członków Zarządu Związku Uzdrowisk Polskich. Po powzięciu odpowiednich uchwał nastąpi zamknięcie zjazdu. Wieczorem wyda Zarząd Miasta Inowrocławia wieczerzę w Domu Kuracyjnym.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIÓŁKA ŚW. IDZIEGO POD WAWELEM ORAZ ZABYTKOWYCH KAMIENIC UL. KANONICZEJ I PODZAMCZA, z omówieniem topografji i dawnego wyglądu przyległej części miasta, odbędzie się we środę 26 bm. jako 4 wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. — Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 16 przed kościołem św. Idziego w ul. Grodzkiej.

OKRĘŻNE LOTY PASAŻERSKIE NAD KRAKOWEM urządza w niedziele 30 bm. Krak. Oddział P. L. L. „Lot“ z lotniska w Czyżynach. — Cena biletu zł. 7.50 od osoby.

POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW. PSYCHJATRYCZNEGO odbędzie się w piątek 28 bm. o godzinie 20 w sali wykładowej kliniki neurologiczno-psychjatrycznej. W programie: Doc. Brzezicki: Przyp. gigantyzmu i pubertas praecox u chłopca 12 l., 2 przyp. psychoz toksycznych. Dr. Zalewski: Guz mózgu z prawdopodobnem wyjściem z środkowej jamy czaszkowej. Dr. Paszkowski — Dr. Ślączka: Sprawozdanie z XV Zjazdu psychjatrów polskich w Płocku i Gostyninie.

—ooOoo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

TRZYDNIOWE NABOŻEŃSTWO. W kościele PP. Wizytek z powodu uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, odbędzie się w dniu 28, 29 i 30 czerwca trzydniowe nabożeństwo, połączone z 40-to godzinnem wystawieniem Najśw. Sakramentu w następującym porządku:

W piątek prymarja o godzinie 6-tej, następnie Msza św. celebrowana przez J. E. Ks. Metropolitę Sapiehę o godzinie 7-mej, wotywa w pół do 9-tej, suma pontyfikalna z kazaniem o godzinie 10-tej.

Po południu nieszpory z kazaniem o godzinie 5-tej.

Powyższy porządek nabożeństw zachowany będzie przez wszystkie trzy dni, z tym wyjątkiem, że ostatnie nieszpory w niedzielę z powodu uroczystej procesji, rozpoczną się w pół do 5-tej.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Sezamie otwórz się!“
Czwartek: „Sezamie otwórz się!“
Piątek: „Człowiek z pod mostu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Golgota“.
WANDA: „Tu rządzi humor“: (Tajemnica ekspressu Nr. 6).
APOLLO: „Pieśń słońca“.
SZTUKA: „Człowiek jest grzeszny“.
UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura). Na estradzie: Leon Wyrwicz.
SŁONKO: „W obronie prawa“ i „Dziwny dom“.
BAGATELA: „Uwielbiana“. Na scenie rewja pt.: „Godzina z nami...“
ADRIA: „Toboggan“. „Co mój mąż robi w nocy“.
PROMIEŃ: Na pierwszych seansach „Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego“, na innych: „Melodje cygańskie“.

—oOo—

DZIŚ PREMJERA „SEZAMIE OTWÓRZ SIĘ!“ Dzisiaj w środę pierwsze przedstawienie pogodnej i pełnej humoru krotochwili Anatola Krakowieckiego „Sezamie otwórz się!“ — osnutej na tle życia dzisiejszej młodzieży akademickiej. Obsadę stanowią pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Zalewska, Kondrat, Woźnik, Pągowski, Staszewski, Woźniak, Modrzewski, Wojtecki i Wyrwicz-Wichrowski, który sztukę wyreżyserował. Oprawa malarska dyr. K. Frycza. Muzyka A. Lenczowskiego. — Krotochwila „Sezamie otwórz się“ powtórzona będzie jutro w czwartek. — W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego sztuka węgierska Otto Indiga pt. „Człowiek z pod mostu“, która ukaże się w najbliższy piątek.

„MADAME DUBARRY“, wystawna operetta Millöckera i Mackebena powtórzona będzie ze względu na zgłoszenia z prowincji, po raz ostatni, po cenach zniżonych, w najbliższy poniedziałek dn. 1 lipca br.

—o-o—

Otwarcie Gabinetu Rycin
Polskiej Akademji Umiejętności.

Onegdaj otwarty został, jak już donosiliśmy Gabinet Rycin P. A. U., mieszczący się na pierwszem piętrze domu przy ulicy Straszewskiego 27, darowanego Akademji przez ks. Eleonorę z hr. Hussarzewskich Andrzejową Lubomirską. Hojny ten dar umożliwił urządzenie i udostępnienie tych niezwykle cennych zbiorów. Nadto w domu tym znalazły pomieszczenie liczne Komisje P. A. U., jak Komisja historji sztuki, historyczna, prawnicza, orjentalistyczna, dalej Instytut Ekonomiczny oraz Biuro Techniczne Badań Kopca Krakusa.

Wystawę otworzył krótkiem przemówieniem prezes P. A. U. prof. **St. Wróblewski.** Następnie zabrał głos wybitny znawca i miłośnik sztuki, czł. P. A. U. prof. Leon Piniński, który przedstawił historję i omówił zawartość zbiorów, podnosząc znaczenie tej nowej placówki naukowej i artystycznej. — Gabinet Rycin obejmuje **około 40.000 okazów, należy więc do najbogatszych zbiorów grafiki w Polsce.** Skolei zebrani zwiedzili wystawę grafiki angielskiej z lat 1750 — 1825, urządzoną w czterech salach Gabinetu. Na otwarcie Gabinetu Rycin przybyli: **Ks. Metropolita Sapieha, ks. infułat Ślepicki, wicewojewoda Walicki, ks. A. Lubomirscy z Przeworska** z rodziną, **plk. Bolesławicz,** szereg członków P. A. U. i inni. Przybyli zwiedzili następnie wystawę.

WYSTAWA GRAFIKI ANGIELSKIEJ Z LAT 1750—1825, otwarta jest w Gabinecie Rycin Polskiej Akademji Umiejętności przy ul. Straszewskiego 27 I p. w niedziele i środy od godziny 11 do 13. Wstęp 40 groszy, studenci szkół wyższych (za okazaniem legitymacji) i uczniowie szkół średnich (w mundurkach) płacą 15 gr., wycieczki od 10 osób wzwyż po 10 groszy od osoby.

—:oOo:—

Widowisko na dziedzińcu
Bibljoteki Jagiellońskiej.

„Mikołaj Kopernik“ — L. H. Morstina.

Komitet Wojewódzki Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej zorganizował w ubiegłą niedzielę na starym dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej przedstawienie o Mikołaju Koperniku. Scenarjusz tego widowiska w sześciu obrazach ułożył utalentowany artysta dramatyczny, p. L. Pobóg-Kielanowski według znanej powieści L. H. Morstin pt. „Kłos Panny“. Stroną reżyserską zajął się p. Wł. Dobrowolski, a oprawę malarską skomponował dyr. K. Frycz. I dzięki tym właśnie efektom malarskim i dzięki pięknej grze p. Kielanowskiego (Kopernik) — resztę ról wykonali bez zarzutu akademicy — przedstawienie wypadło bardzo efektownie i nastrojowo. Na szczególniejsze uznanie zasługuje scena uczty, scena u Papieża, a zwłaszcza prześliczna scena ostatnia na krużganku. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco autora, reżysera, inscenizatora i wykonawców poszczególnych ról.

ANTONI WĄSKOWSKI.

—ooOoo—

Pociąg popularny w nieznane.

W niedzielę 30 bm. Dyrekcja Kolei organizuje wycieczkę pociągiem popularnym „w Nieznane“. Wyjazd z Krakowa o godz. 5.55. Wyjazd z „Nieznanego o godz. 20.15. Cena karty uczestnictwa zł. 3.60. W programie: Uroczyste otwarcie i poświęcenie dużego basenu kąpielowego. Zawody pływackie i lekkoatletyczne (skoki, biegi, rzuty dyskiem i kulą, siatkówka, koszykówka itp.). Kąpiel i plaża (basen). Festyn. Przygrywają cztery orkiestry. Impreza odbędzie się w przepięknej okolicy górskiej, nie znanej jeszcze publiczności krak.

Kraków ujrzy wspaniały program
cyrku Staniewskich.

W ślad za naszą zapowiedzią jutro w piątek o godz. 8.15 wieczór odbędzie się na Błoniach obok boiska Cracovii uroczyste otwarcie Cyrku Staniewskich, który zjeżdża do nas na kilkudniowy pobyt z rewelacyjnym programem największych, niewidzianych dotychczas atrakcyj sztuki cyrkowej. — W programie zadziwiać nas będą zagadkowe produkcje tajemniczej Amerykanki Miss Okulty, brawurowa jazda motocyklem po napiętej linie, prezentowana przez najodważniejszego motocyklistę L. Maissa, nieprześcignione wyczyny szkockich żokiejów 7. Fentner, wybitne ewolucje ekwilibrystyczne trupy Raspini, na wolnostojących drabinach nadzwyczajne popisy duńskich wrotkarzy Ryles, wspaniałe akrobacje napowietrzne zespołu Aldon, doskonałe tresury koni, niedźwiedzi, psów Sobskiego itp. Gwoździem programu są ponadto trzej najlepsi wirtuozi na akordeonach Holendrzy Willards, nagrodzeni złotym medalem przz królową Holandji. Nie trzeba zatem zwlekać i czemprędzej udać się na wspaniały program.

Życie gospodarcze.

Organizowanie gimnazjów mechanicznych

Ministerstwo oświaty przystępuje w najbliższym czasie do organizacji t. zw. **„gimnazjów mechanicznych“**, których zadaniem będzie kształcenie pracowników, wykwalifikowanych w wykonywaniu robót kowalskich, ślusarskich lub tokarskich oraz wyposażonych w odpowiedni zasób wiedzy teoretyczno-zawodowej i ogólnej. Nauka w gimnazjach **trwa 4 lata.** — Podbudową programową jest II-gi szczebel programowy szkoły powszechnej. Program klas niższych uwzględnia w odpowiednim stopniu zarówno kowalstwo, ślusarstwo, jak i obróbkę mechaniczną (głównie tokarstwo).

W klasach wyższych położono większy nacisk na specjalizację. Ośrodkiem nauczania jest warsztat mechaniczny. Podstawę stanowić będzie praktyczna nauka ślusarstwa, kowalstwa i obróbki mechanicznej, technologja metali, maszynoznawstwo i rysunek zawodowy. Przy szkołach tych istnieć będą zorganizowane dla celu praktycznego szkolenia uczniów, szkolne warsztaty wytwórcze. Do gimnazjów mechanicznych przyjmuje się kandydatów, którzy przedstawią świadectwo ukończenia klasy 6 szkoły powszechnej, kończą w danym roku conajmniej 14, a nie przekroczą 17 lat życia, złożą egzamin wstępny i wykażą się odpowiednim rozwojem fizycznym. Zadaniem szkoły będzie wykształcić inteligentnych rzemieślników.

Budowa osiedla robotniczego.

Z Warszawy donoszą: — Ministerstwo Komunikacji przyjęło plan budowy zdrowotnego i odpowiadającego współczesnym wymaganiom mieszkaniowym **osiedla** przy kamieniołomach w Janowej Dolinie na Wołyniu i Zagnańsku w wojew. kieleckiem. Kamieniołomy w obu tych miejscowościach zatrudniają około **4.000 pracowników**, którzy muszą szukać pomieszczeń w okolicznych wsiach, albo też mieszkają przy kamieniołomach **w warunkach prymitywnych.** Plan budowy dwóch nowych miasteczek obliczony jest **na lat pięć.**

Unja pracowników umysłowych domaga się utworzenia izb pracy.

Rada naczelna Unji związków zawodowych pracowników umysłowych, która obradowała w Krakowie w ub. niedzielę i poniedziałek, uchwaliła rezolucje poświęcone obecnej. **katastrofalnej sytuacji ubezpieczeń społecznych** oraz kwestji **utworzenia Izb pracy.** Unja stwierdziła m. i., że ubezpieczenia społ. posiadają duże znaczenie dla zachowania siły obronnej państwa i wypowiedziała się **przeciw ustawicznym reorganizacjom i przesunięciom personalnym** na tym terenie. Pozatem rezolucje Unji domagają się jaknajrychlejszego powołania do życia Izb pracy. Unja pracowników umysłowych ma zgłosić **własny projekt organizacji tych izb.**

ODDŁUŻENIE GMIN WIEJSKICH.

W organizacjach samorządu terytorjalnego wysuwają **projekty oddłużenia gmin wiejskich.** Najważniejszą pozycją na hipotekach gmin są **zobowiązania wobec skarbu państwa** z tytułu pożyczek, zaciągniętych na budowę szkół, oraz z tytułu odpowiedzialności za niektóre podatki państwowe.

DOPŁYW SIŁ DO KOLEJNICTWA ZANIKA

W kołach kolejowych omawiany jest projekt **dopuszczenia większej ilości młodzieży do praktyk na kolejach.** Stan rezerw wykwalifikowanego personelu ulega **powolnemu ale stałemu zmniejszaniu się. Równocześnie dopływ ludzi młodych jest niewielki.** Wspomniany projekt ma zaradzić potrzebie.

BELGJA PODWYŻSZA OPŁATY ZA WIZY

Weszło w życie rozporządzenie rządu belgijskiego, **podwyższające opłaty za wizy.** Opłata za tranzytową wizę ma wynosić 2 zł., za pobytową 20 zł.

DALSZY SPADEK OBIEGU BANKNOTÓW.

Z Warszawy donoszą: — Zapas złota w Banku Polskim zwiększył się w drugiej dekadzie czerwca o **0.7 miljona** do 510 **miljonów złotych.** Obieg banknotów zmniejszył się **o 28.200.000 zł.** do 918.500.000 zł. a suma niewyzyskanych kredytów spadła o **12 miljonów** do 734.900.000 zł. Pokrycie złotem podniosło się o **do 49.8 proc.**

WAHANIA KURSU GULDENA TRWAJĄ.

Kurs guldena gdańskiego ulega w dalszym ciągu wahaniom przy równoczesnej tendencji zniżkowej. W Gdyni otrzymuje się **przeciętnie 80 groszy za guldena,** jakkolwiek podaż guldena wobec rygorów dewizowych jest naogół słaba. Przy kupnie guldena różnica kursu nie jest tak wysoka, jednakże **za 20 zł. banki i kantory wymiany dają 21.50 guld.** Na całym terenie wolnego miasta, głównie zaś w samym Gdańsku i w Sopottach **obniżyły się bardzo czynsze mieszkaniowe.** Miesieczny czynsz za mieszkanie trzy do czteropokojowe wynosi w Sopottach obecnie 100 guldenów, co w najgorszym razie równa się 100 zł. W Gdyni natomiast **czynsze są nadal wysokie** i nowoczesne 4-pokojowe mieszkanie kosztuje do 350 zł.

W konserwatywnej Anglji.



Były angielski minister wojny, lord Hailsham, został ostatnio mianowany lordem kanclerzem sądu londyńskiego. Widzimy go w stroju średniowiecznym w chwili, gdy opuszcza pałac sprawiedliwości po złożeniu przysięgi.

Listy ze wsi.

Nadzieje na urodzaje. Ciężki przednowek. Specjalna struktura pow. kieleckiego. Jak się kształtowały stosunki pod względem społecznym i politycznym?

II. Pomimo niekorzystnej pod względem klimatycznym wiosny, późniejszej niż zwykle i chłodnej, urodzaje w całem Świętokrzyskiem zapowiadają się dobrze. Tu, w tych stronach, wegetacja zaczyna się znacznie później, mniej więcej o dwa tygodnie, więc **majowe mrozy wyrządziły nie wielkie szkody.** Zarówno ozime, jak i jare zboża wyglądają doskonale, okopowe rośliny rosną i rozwijają się normalnie, jedynie w sadach następstwa późnych mrozów są dość widoczne. Przepadły w znaczym stopniu porzeczki i agres, nie wiele będzie śliwek, a jeszcze mniej gruszek. Zapewne tylko jabłka dopiszą, jeżeli nie zniszczą ich niesłychane masy wszelkiego rodzaju liszek i robactwa, które wbrew oczekiwaniom ze względu na długotrwałe chłody, pojawiły się w olbrzymiej ilości. Walka z niemi jest bardzo trudna, a przy tem nie każdy ma chęć i czas z niemi walczyć: obawiać się więc można, że i zbiór jabłek będzie w tym roku o wiele gorszy i pod względem ilościowym i jakościowym. Będzie to szkoda dotkliwa, jeżeli się zważy, że w ostatnich latach poczęto tu dość licznie zakładać sady i że dochód z nich w skromnym budżecie miejscowych włościan odgrywa coraz poważniejszą rolę. Warunki gospodarowania w górach Świętokrzyskich są naogół ciężkie, czasy jeszcze cięższe, więc każdy ubytek tworzy lukę trudną do wypełnienia.

Nadzieje na dobre zbiory nie pomniejszają tego faktu, że tegoroczny przednówek daje się bardzo wielu dotkliwie we znaki. — W roku ubiegłym nie dopisały w tych stronach ziemniaki — podstawowe pożywienie miejscowej ludności. — Zabrakło ich nietylko do sadzenia, ale i do wyżywienia, trzeba je zatem już od paru miesięcy kupować, gdy o zarobki jest coraz trudniej. Powiat kielecki którego ludność jest przeważnie małorolna i bezrolna, przed wojną i po wojnie, dostarczała zawsze bardzo licznego kontyngentu robotników sezonowych. Tu jest właściwa ojczyzna owych bandosów, których losem interesował się Stefan Żeromski. — Część małorolnych i bezrolnych udawała się do innych dzielnic kraju, inni zagranicę. — Obecnie, a ściślej mówiąc od kilku lat, nikt **stąd nigdzie nie wędruje.** I miasta przestały pochłaniać nadwyżki ludności wiejskiej. — Przeciwnie, daje się zauważyć odwrotne zjawisko. Od dłuższego czasu trwa powrotna fala. Na wieś ściągają dawni jej mieszkańcy ze względu na coraz trudniejsze warunki bytowania po miastach. Powraca także sporo osób z Francji. Coraz ciaśniej robi się w powiecie kieleckim, który już przed wojną należał do najgęściej zaludnionych powiatów b. Kongresówki.

Jeżeli, mimo to, kwestja bezrobocia niema tu zapalnego charakteru, to dzieje się to z jednej strony z tego powodu, że ludność, związana jak najściślej ze wsią, wegetuje na niej, jak może i potrafi, a z drugiej — że znajduje zarobek w lasach, przy naprawie dróg i w rozbudowanych ostatnio kamieniołomach w Barczy, gdzie zresztą pracują przeważnie bezrobotni z Zawiercia.

Powiat kielecki pod względem struktury społecznej tem się jeszcze różni od innych powiatów nawet województwa kieleckiego, że **nia ma w nim prawie wcale większej własności.** Licha gleba stwarzała dla niej specjalnie trudne warunki, więc proces dobrowolnej parcelacji już przed wojną przybrał tu stosunkowo duże rozmiary. Większość folwarków miała w pow. kieleckim charakter donacyjny, to znaczy, że były one skonfiskowane przez rząd rosyjski i rozdane różnym generałom, biorącym udział w tłumieniu powstania. Generałowie ci nie gospodarowali sami, lecz oddawali majątki w dzierżawę Polakom. Po wojnie rząd polski przejął folwarki i przeznaczył je w pierwszym rzędzie na parcelację, pozostawiając t. zw. resztówki i oddając je najczęściej dotychczasowym dzierżawcom. Z parcelacji powstało szereg drobnych gospodarstw, które po dziś dzień są wymowną ilustracją tezy, jak nie należy przeprowadzać reformy rolnej. Właściciele tych nowych gospodarstw, obciążeni wysokiemi ratami i nie mając od początku środków na zagospodarowanie, ledwie wegetują. Bywały nawet wypadki, że **pozostawiali swe gospodarstwa na łasce losu i szukali gdzieindziej pracy zarobkowej.**

Brak większej własności wytworzył tu specjalne warunki socjalne i polityczne. Niema tu tego zaognienia, jakie istniało, a nawet istnieje w tych powiatach, w których utrzymała się większa własność ziemska. — Stąd pochodzi tego rodzaju zjawisko, że gdy w powiatach bogatych, w których ludność wiejska cieszy się dużym dobrobytem, przy wyborach do Sejmu głosowała na radykalne partje chłopskie, w ubogim pow. kieleckim oddawała swe głosy stronnictwom umiarkowanym.

A. D.

—oOoOo—

Rząd włoski normuje objętość pism.

Donoszą z Rzymu, że w tych dniach weszło w życie rozporządzenie normujące objętość gazet. Rozporządzenie to ustala, że wszystkie pisma włoskie mogą tylko raz w tygodniu wydać numer o objętości 10 str. Przez dwa dni w tygodniu objętość pisma nie może przekraczać 8 stron. Rozporządzenie to tłumaczy się **względami ogólno-gospodarczemi.** Włochy bowiem wydają na celulozę sprowadzaną z zagranicy **około 150 milj. lirów rocznie.**

—oOo—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie płacono we wtorek 25 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.75—19; biała stand. 18.50—18.75; targowa stand. 18—18.25; żyto dworskie stand. 15.25—15.50; targowe stand. 14.75—15; owies targowy stand. 17.25—17.75; dworski stand. i niezadeszcz. 18.25—18.50; jęczmień dworski 17—18; targowy 16—16.50.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 35—37; pół wiktorja małop. 32—34; zwykły jadalny 32—33; polny pastewny 26—27; polny do siewu 29—31; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 9.50—11; do siewu 12.25—12.75; niebieski 9.60—9.80; do siewu 10.25—10.75.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie 5—6.50; nowe 5—7; koniczyna pastewna 6.50—7.50; słoma długa 5—5.50.

Nasiona. Mak niebieski z work. 40—42; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 32.75—35.25; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 30.75—32.25; gat. ID poznań. 0-60 proc. 26.25—26.75; razowa 0.95 proc. 23.50—23.75; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 24.25—24.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 23.50—23.75; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 19—19.50; po wym. 0-65 proc. 17.50—18; razowa 0-95 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 24.50—24.75; otręby żytnie stand. 9.75—10; pszenne średnie 9.75—10; pęcak fabryczny z workiem 26—26.25; chłopski bez worka 24—24.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 26—26.25; chłopska bez worka 24.50—25; kasza jaglana fabryczna 37—39; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja słaba, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Ostatnia walka o prawa wyborcy.

Zdecydowane oświadczenia całej opozycji.

Warszawa, 25 czerwca (Telef.). Obrady Sejmu rozpoczęły się przy **bardzo słabym udziale publiczności na galerji.** Dużą sensację po referacie posła **Podoskiego** wywołał wniosek posła **Madejskiego,** który imieniem B. B. zgłosił poprawki, ażeby w art. 32. dotyczącym kolegjów wyborczych postanowiono, że zarządy pracowniczych organizacyj zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej **trzy lata, miały prawo** wysłać po jednym delegacie na 500 członków do kolegjum wyborczego. Koło godz. 13 zjawił się w gmachu sejmowym poseł **Moraczewski** i w rozmowie prywatnej oświadczył, że poprawka posła Madejskiego została zgłoszona **bez jego wiedzy i ZZZ. nie przejmą tej poprawki.**

Po przemówieniu posła Podoskiego zabrał głos pos. **Niedziałkowski z PPS.** jako **referent wniosku mniejszości.** Podniósł on, **że projekt** ordynacji wyborczej, zgłoszony przez PPS. nie spotkał się z żadnym kontrargumentem, nikt nie powiedział, żeby koncepcja, zawarta w tym wniosku, źle odzwierciedlała realny układ stosunków. Na samym początku swego referatu pos. Niedziałkowski **wyraził zdziwienie, że B. B. nie uchwalił przepisów przejściowych do konstytucji, skutkiem czego, Prezydent Rzplitej** wybrany na zasadzie dawnej konstytucji urzęduje i

NIE ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGI NA NOWĄ KONSTYTUCJĘ,

podobnie jak urzęduje Sejm i Senat wybrany na zasadzie dawnej konstytucji i ze ślubowaniem zawartem w dawnych przepisach. Jako objaw szczytu sejmowładztwa traktuje mówca fakt, że

RZĄD NIE WYPOWIEDZIAŁ SWEGO ZDANIA O ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Pos. Niedziałkowski chciałby się dowiedzieć, czy **cały rząd akceptuje te projekty** wyborcze B. B. szczególnie zaś, czy akceptują te projekty ministrowie **Kościałkowski i Poniatowski,** którzy nie wyparli się dotąd poglądów, którym hołdowali.

Zmniejszenie liczby posłów, poseł Niedziałkowski uważa za uchylenie czoła przed

demagogją prasy brukowej,

która głosi, że posłowie za dużo kosztują. — Pomimo śmierci marsz. Piłsudskiego obóz sanacyjny **chce zatrzymać wszystko,** tak, jak było za jego życia. **Jest to beznadziejne.** Koła kierownicze B. B. nie wystarczą na to, żeby być tem, czem był Piłsudski. Jedynym obozem politycznym, wchodzącym w skład B. B., który całkowicie popiera projekty ordynacji wyborczej B. B., to **konserwatyści.** Jest to zrozumiałem, bo konserwatyści zbliżają się do szczytu marzeń, kiedy włada krajem **grupa już nie elity ale przywilejów.** Autorzy projektów chcą oddać owej grupie monopol rządzenia Polską **w tym najcięższym okresie, opierając się na bierności mas.** Mówca wyraża nadzieję, że socjalistom uda się zmienić dzisiejszy nastrój bierności i zwrócić masy do aktualności. W Komisji Konstytucyjnej podnoszono **niezgodność projektu z konstytucją.** Wytwarza się stan taki, że **rząd milczy a Prezydent Rzplitej ma podpisać tę ustawę.** Mówca dopatruje się w tem wciągania głowy państwa do odpowiedzialności za projekty. Biorąc na siebie odpowiedzialność za Polskę, B. B. zmniejsza równocześnie tę odpowiedzialność w masach, w których istniała ona w stopniu znacznie wyższym, aniżeli wśród konserwatystów.

Poseł **Rybarski** (Kl. Nar.) stwierdza nasamprzód

sprzeczność postanowień

konstytucji z zasadami ordynacji wyborczej. Dotyczy to głównie równości, powszechności i bezpośredniości wyborów, co jest zagwarantowane w konstytucji, a czego **niema w projekcie.** Projekt daje przewagę samorządom, ale ustawa samorządowa była tworzona tak, by z samorządów wypędzić politykę, a tymczasem przez projektowane ustawy wyborcze wprowadza się ją na nowo. Warszawa będzie miała zgromadzenia okręgowe, do których będą **delegowani ludzie z rady przybocznej** prezydenta maista. Będzie wybierał **„bajrat“** stołeczny do **bajratu** państwowego. Samorząd gospodarczy nie jest przeznaczony do polityki. Nowe projekty zapewniają biurokracji **wyznaczanie posłów.** Obcemu kapitałowi należy się zysk i dochód ale nie wpływy na politykę, bo to jest wprowadzanie obcych agentur. Poseł Rybarski mówił także **o uprzywilejowaniu Żydów** i zwrócił uwagę, że na całym świecie dokonuje się ewolucja, która wyeliminowuje wpływ Żydów **na społeczeństwa chrześcijańskie.** Mówca zwraca uwagę, że **Hitler doszedł do władzy przez głosowanie.** We Włoszech oddaje się głos **„tak“** lub **„nie“.** Urządźcie panowie, mówił poseł Rybarski, zwracając się do posłów prorządowych, **głosowanie tajne bez nacisku i zapytajcie społeczeństwo,** czy chce waszych rządów, czy nie. Panowie chcecie usunąć partje, chcecie stworzyć **system jednej partji,** a tymczasem w krajach sąsiednich widzimy zamordowanie Kirowa w dniu 30 czerwca 1934 r., aferę Jenukidze i t. d. To są wyniki monopartyjności i walk wewnętrznych. Słusznie mówi rzymskie przysłowie, że niedaleką jest droga od Kapitolu do skały Tarpejskiej.

Pan referent mówił, że nowe ordynacje wyborcze zapewniają współpracę wszystkich obywateli bez różnicy wyznań i narodowości. **Nowa ordynacja nie usunie jednak zagadnienia żydowskiego z powierzchni Polski,** zagadnienie to będzie tylko o wiele **ostrzejsze.** Nowa ordynacja stwarza **mur między elitą** w opinji panów **a całem polskiem społeczeństwem.** Sejm w ostatnich latach nie miał wielkiego znaczenia, ale rozlegał się tu od czasu do czasu głos **krytyki niezależnej** i masy może jeszcze liczyły na ten Sejm. Jeżeli jednak już w tej izbie było tyle kadzideł pod adresem rządu, to nie wiem, czy nie trzeba będzie poprostu **dusić się w tym dymie kadzidlanym,** który będzie w przyszłości. Naturalną konsekwencją, jaką posłowie Kl. Narodowego chcą zastosować będzie to, że **nikt z posłów Stron. Narodowego na podstawie tej ordynacji wyborczej nie będzie chciał ubiegać się o mandat poselski** i w odpowiedniej chwili **określimy szczegółowo** nasze co do tego stanowisko.

Poseł **Rataj** ze Stron. Ludowego oświadczył, że podczas ostatnich uchwał konstytucyjnych padły pod adresem opozycji gorące zarzuty, że **zaniedbała okazji** i że w Komisji Konstytucyjnej należało wyjść z tego impasu, w jakim znajduje się Polska. Nieraz zadawałem sobie pytanie, czy istotnie opozycja nie popełniła błędu, usuwając się od prac nad konstytucją, ale wątpliwości upadły po ostatnich obradach Komisji Konstytucyjnej nad ordynacją wyborczą. Szliśmy tam — mówił p. Rataj — z najlepszą wolą, chęcią jak najbardziej rzeczowego stanowiska, ale spotkaliśmy tylko jedną rzecz: **podniesioną większość rąk.**

Ordynacja przenosi punkt ciężkości opinji do kraju. Obawiamy się, że **i punkt ciężkości najważniejszych spraw będzie poza tą salą.** Czyście panowie nie zwrócili uwagi na to, że **klasa robotnicza,** która jeszcze nie tak dawno, kiedy jej groziło odebranie wszystkich praw socjalnych prawie nie reagowała, a **teraz przemówiła głośno w tej sprawie.** W niedzielę odbyły się

w Małopolsce olbrzymie zgromadzenia,

gdzie inaczej reagowano, aniżeli w tej sali. — Obawiamy się, że decyzje będą poza tą salą z pewnością nie dlatego, że będzie mniejsza ilość posłów. Jeszcze 23 marca powiedziałem, że panowie z B. B. nie zniosą i takiego Sejmu i postaracie się zasypać przepaść pomiędzy pozorami parlamentaryzmu a samowładztwem przez odpowiednio skonstruowaną ordynację wyborczą, albo przez **stałe fałszowanie wyborów.** Któryś z posłów prawicy oświadczył, że według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie **kombinacja jednego z drugiem** i zdaje się, że miał rację.

Korygując Sejm przez ordynację, **korygujecie konstytucję,** bo odbieracie obywatelom wybór takiej reprezentacji, jaka im odpowiada. Można było zgłaszać kandydatów, a dziś będą mogły zgłaszać kandydatów organizacje spółdzielcze, czy też **towarzystwa miłośników psa myśliwskiego,** które to organizacje dziś zaczynają nabierać o wiele większych uprawnień, aniżeli **zespoły ideowe.** Panowie mówią, że to likwidowanie partyj. Od 9 lat walczycie z partjami. Mimo, żeście wprowadzili poprostu **instytucję liszeńców,** nie potraficie zdmuchnąć tego gasnącego światła. **Partje są i są coraz silniejsze moralnie,** aniżeli wtedy, gdy do partji przychodził każdy macher i chciał w niej robić karjerę. Organizacje społeczne są albo **subsydjowane** albo obsadzane przez **komisarzy.** Nawet komitety obchodowe świąt rozmaitych składają się dziś tylko z wojewody, komendanta policji i starosty.

Tam, gdzie niema programu, tam tworzy się

kult giętkiego karku i elastycznego sumienia.

Do nowego Sejmu przylgnie taka **fala nienawiści,** z jaką ludność odnosi się do samorządu po przeprowadzonych wyborach. Co do samorządu gospodarczego, **to 90 proc. chłopów nie uznaje izb rolniczych.** W Komisji Konstytucyjnej poruszono sprawę **mniejszości w niektórych okręgach, gdzie ludność polska** stanowi mniejszość. Pytałem, jak panowie chcecie

zapewnić ludności polskiej przedstawicielstwo

Nie było odpowiedzi, ale mogę ją odtworzyć. Wybory **będą robione** w gabinecie ministra, naczelnika bezpieczeństwa, albo w ostatniej chwili **po głosowaniu w lokalu wyborczym.** Obawiam się, żeby nie przeważyły te głosy i te tendencje, które chcą szukać rozwiązania **natychmiastowego i na innej drodze.** Nie przepowiadam **ani grożę rewolucją,** mam jednak obowiązek powiedzieć, że jest to **jeden z ostatnich dni,** kiedy z tej trybuny może pójść głos niezależny, że na wsi jest takie **masowe poczucie krzywdy i beznadziejności,** iż jeżeli odbierzecie tę resztę wiary, to **wieś zacznie szukać nowych dróg,** zupełnie innych. (Burzliwe oklaski na ławach Stron. Lud.).

Dlaczego zakrywacie przed sobą rzeczywistość, czy **myślicie,** że jeżeli się nie pisze i **nie pozwala o tem pisać,** co było w **Suwalszczyźnie,** o tem, co się dzieje **na Wołyniu,** to tych zjawisk nie będzie? A teraz nawet w „Gazecie Polskiej“ **wołano na alarm spowodu postępu wrogich sił na kresach zachodnich.** Pozbawicie miljony ludzi prawa wyborów do Senatu. **„Czas“** przewiduje, że masy nie będą liczyły na kartę wyborczą i powiada, że **władze nie pozwolą na bojkot wyborów.** Ale nie można zmusić obywateli, ażeby wybierali między **Radziwiłłem a Wiślickim,** kiedy nie mogą dać głosu na innego obywatela.

Poseł **Żuławski** (PPS.), wygłosił **bardzo ostre przemówienie,** zwracając się przedewszystkiem przeciwko **sanacji** i poszczególnym jej grupom. Chcecie kraj umoralniać, mówił poseł Żuławski — przy pomocy **Koniarków, Idzikowskich, Fidelusów i Gąsiorów. To są wasi pomocnicy, oszuści i złodzieje, przy których pomocy chcecie kraj uszczęśliwiać.**

Poseł **Bilak** w imieniu Klubu Ukraińsk. oświadczył, że projekt **nie może uregulować kwestji narodowości w Polsce.** Może to uczynić tylko ustrój, liczący się z istnieniem w granicach Polski historycznej Rusi Halisko-Włodzimierskiej i tylko przekształcenie Państwa Polskiego w kierunku przyznania ziemiom ukraińskim **szerokiej autonomji terytorjalnej** może rozwiązać kwestję narodowości ukraińskiej. P. Bilak oświadcza się **przeciwko ordynacji wyborczej.**

Poseł Tempka z Klubu Chrześć. Dem. krytykuje projekt, zwłaszcza o ile chodzi o ordynację wyborczą **do Sejmu Śląskiego** i zwraca uwagę na **pogwałcenie statutu organicznego województwa Śląskiego.**

Do Sejmu Śląskiego wpłynął rządowy projekt ordynacji wyborczej, który stoi na **zupełnie innym stanowisku,** aniżeli obecny projekt B. B. Sejm Śląski zwrócił się w tej sprawie do ekspertów, którzy opinję swoją nadesłali. Nic nie stoi na przeszkodzie zwołaniu Sejmu Śląskiego i uczynienia zadość konstytucji śląskiej. O ileby projekt B. B. przeszedł należałoby się **głęboko zastanowić nad ustosunkowaniem się do wyborów.** Poseł **Brzeziński** (N. P. R.) przypomniał, że po rewolucji berlińskiej przy werbunku do powstania śląskiego przedstawiało się Polskę jako **państwo wolności politycznej,** teraz zaś odbiera się obywatelom prawo.

Mówca apeluje, ażeby pokolenie, które pamięta jeszcze zaborców i krwawiło w obronie ojczyzny **nie wywłaszczano z praw obywatelskich.**

Obszerne przemówienie wygłosił poseł **Michałkiewicz** (BB), poczem przemawiał poseł **Rotenstreich.** Podczas przemówienia posła komunistycznego **Rosenberga,** jedynego posła komunistycznego w Sejmie po wykluczeniu na kilka posiedzeń dwu innych posłów, **doszło do zajścia.** Kiedy pos. Rosenberg zaczął mówić **o wypadkach na Wołyniu,** marsz. Świtalski odebrał mu głos. Gdy Rosenberg mimo to mówił, wówczas **marszałek wezwał straż marszałkowską.** Zjawiło się sześciu strażników, którzy zbliżyli się do Rosenberga. Ten **chwycił się megafonu** i bronił się przed usunięciem go z sali. Mimo to **strażnicy wynieśli go z sali.**

Przemawiał jeszcze **p. Bittner,** poczem zaczęła się druga kolejka mowców.

Dziś zakończona będzie dyskusja **ogólna,** jutro przeprowadzona będzie dyskusja szczegółowa, poczem głosowane będą poprawki.

Na czwartkowem posiedzeniu **załatwiona będzie ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej,** w piątek odbędzie się głosowanie nad wszystkiemi ustawami wyborczemi, by umożliwić Senatowi przystąpienie do prac nad projektami wyborczemi z początkiem lipca.

Francja przeciw angielskiej samowoli.

Londyn, 25. czerwca. (PAT.). „Morning Post“ donosi, że na środowem posiedzeniu gabinet brytyjski zastanowi się nad propozycją premjera Lavala, uczynioną ministrowi Edenowi co do procedury, jaką należałoby zastosować w przyszłych rokowaniach z Niemcami. Propozycja ta ma na celu uniemożliwienie jakichkolwiek dalszych oddzielnych porozumień między Niemcami a W. Brytanją. Propozycja premjera Lavala zmierzać ma po tej samej linji, co deklaracja z 3. lutego, t. zn. określa współzależność wszystkich zagadnień bezpieczeństwa Europy i uzależnia podpisanie jakiegokolwiek specjalnego porozumienia z Niemcami od zawarcia ogólnego porozumienia.

Miljard dolarów dla rolnictwa Ameryki.

Waszyngton. (PAT). Projekt ustawy o utworzeniu organizacji **pomocy finansowej dla farmerów został uchwalony przez senat większością 45 przeciw 32.** Projekt przewiduje utworzenie towarzystwa z funduszem zakładowym **w sumie 50 miljonów dolarów.** Towarzystwo będzie mogło emitować [illegible] **na sumę miljarda dolarów.** Projekt odesłano do izby reprezentantów.

Waszyngton, (PAT). Prez. **Roosevelt** poinformował członków kongresu, że jego **życzeniem jest, aby jego program zwiększenia podatków i opodatkowania spadków i darowizn stał się ustawą** jeszcze w ciągu bieżącej sesji kongresu. Sesja ta wobec tego będzie przedłużona.

Trzech metropolitów greckich na wygnaniu.

Ateny. (PAT). W wykonaniu wyroku sy**nodu kościoła greckiego, skazującego trzech metropolitów na utratę godności biskupich i wygnanie do klasztoru,** minister spraw wewnętrznych zarządził ich **deportację do miejsc przeznaczenia.** Metropolita z Fleriny zesłany został do klasztoru w w Petra, metropolita z Zante do klasztoru w Romven, metropolita Dimitrias do klasztoru w Kozanowicach na wyspie Amorgos. Metropolitom towarzyszył **mnich i urzędnik policyjny**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.
UROCZYSTA PROCESJA Z KOŚCIOŁA ŚW. ANNY.

We wtorek popołudniu wyruszyła z akademickiego kościoła św. Anny uroczysta procesja Eucharystyczna. Podążyła ona ulicami św. Anny, Studencką, Garncarską, pl. Jabłonowskich, ul. Loretańską, Kapucyńską, — Straszewskiego i św. Anny. W procesji wzięli tłumny udział wierni. Za Sanctissimum, niesionem przez **Ks. prof. Archutowskiego,** w otoczeniu licznego duchowieństwa, postępował rektor U. J. prof. **Maziarski wraz z gronem profesorów.**

LUDWIK WOHL. 32

LAWA.

Powieść współczesna.

— Dobrze. Proszę.

Odrzucił kołdrę.

Lewa noga była nad kolanem mocno obwiązana chustką, na której wystąpiła duża bronzowoczerwona plama.

Natalja cicho gwizdnęła przez zęby.

Graziella, zdaje się opowiadała o skaleczeniu kamieniami i oparzeniu.

— Wpierw muszę zdezynfekować ręce.

Na szczęście znalazło się trochę wody, miednica i czysty ręcznik.

Mydłem umyła ręce po łokcie, otworzyła skrzynkę chirurgiczną, wyjęła instrumenty i ułożyła je na sterylizowanej gazie, potem spirytusem wytarła starannie końce palców.

— Tak, teraz zobaczymy.

Zdjęła zaimprowizowany bandaż.

Znów gwizdnęła przez zęby.

Watą i kawałkiem gazy, zmoczonej sublimatem oczyściła brzegi rany.

Podczas badania Ormella parę razy głośno chrząknął.

— To mogłoby wyglądać znacznie lepiej — powiedziała potrząsając głową.

Chory coś mruknął.

— Muszę zrobić natychmiast operację — postanowiła Natalja, przenosząc wzrok na Ormellę, którego oczy wyrażały naprężone i przyczajone wyczekiwanie. — Kula siedzi w mięśniach. Trzeba zrobić poprzeczne cięcie i wtedy łatwo będzie ją wydobyć.

— Nie wiem, co trzeba robić — obojętnie odpowiedział Ormella. — Nie jestem lekarzem. Interesuje mnie tylko jedna kwestja — może pani postawić mnie na nogi?

— Naturalnie. Ale... nie mam chloroformu. Nie mogę zastosować miejscowego znieczulenia, bo tkanki są przewrażliwione. — Uprzedzam pana, że to będzie dość bolesne.

— Wytrzymam — mruknął. — Przynajmniej wolno przy tem palić?

— Jeśli nie może być inaczej...

— Nie może być.

Z szuflady nocnego stolika wyjął ogromne, ciemnobronzowe cygaro, odgryzł koniec i zapalił.

— Avanti — powiedział.

Panna Obranowska naciągnęła rękawiczki gumowe i wzięła sondę.

Ranny nie wydał głosu.

Nie podnosząc głowy, czuła na sobie mocny nieugięty wzrok, który zdawało się, całkiem swobodnie przenikał przez gęste kłęby dymu od cygara.

Postrzał był w środkowej części podudzia.

Związać nogę powyżej rany. Jeszcze raz wysondować. Teraz pinceta.

— Oho — odezwał się ranny. — Tu siedzi. Bestja...

Zmusił się do uśmiechu, mówił mocnym, równym głosem.

Nałożenie szwów będzie konieczne — myślała panna Obranowska. — Trzeba przygotować się zawczasu.

I tu dotkliwie odczuła brak asystencji.

Bądźcobądź kilka szwów...

To była okropna, wyczerpująca praca.

Wiedziała, że pacjent ciągle ją obserwuje. —

Od czasu do czasu chrząkał i pomrukiwał jak wielkie, rozgniewane zwierzę.

Palił już drugie cygaro, pokój był pełen gęstego dymu. Było to oczywiście, szaleństwo, na które jednak musiała patrzeć przez palce, bo bez palenia prawdopodobnie nie wytrzymałby operacji.

I tak jego zachowanie było godne podziwu.

W dwóch miejscach ostry stan zapalny, ropa.

Jeszcze nie można zamknąć rany.

Zastrzyk profilaktyczny, przeciwtężcowy — na wszelki wypadek.

— Gotowe — powiedziała z ciężkiem westchnieniem.

— Już?

Zapytał tak spokojnie i takim tonem, jakgdyby mógł bez najmniejszego wysiłku wytrzymać jeszcze przynajmniej kwadrans.

— No, to doskonale — dodał.

Potem odchylił się na poduszki.

Cygaro wypadło mu z palców.

Gdy oprzytomniał, dziewczyna o jasnopopielatych włosach, o której tyle wiedział, że była lekarką, siedziała przy łóżku i patrzyła na niego.

— Pani jest wspaniała — przywitał ją. Mówił z pewną trudnością: — Jeszcze nie widziałem takiej kobiety jaki pani...

Zarumieniła się.

— Właśnie to samo chciałam powiedzieć panu — odezwała się z nieprawdopodobną szczerością, którą Robowicz, kiwając głową nazywał właściwością najmniej odpowiadającą. — Jak się pan czuje, monsieur Ormella

— Świetnie... to jest mam jeszcze bóle tu — wskazał — i do tego miejsca, ale to głupstwo... Wie pani, że przyglądałem się operacji?

— Tak. Wiem.

— To było bardzo ciekawe. Wogóle nie mam zwyczaju obserwować siebie, tem mniej zaglądam do swego wnętrza...

Przemilczała. Po chwili zapytała zdecydowanie:

— Jak to się stało?

— Co? Ach, wie pani, zwykły wypadek... To, co się nazywa nieostrożne obchodzenie się z bronią... Zależy mi bardzo, by to nie miało rozgłosu — mogą pomyśleć, że chciałem się zastrzelić. Ale to jest oczywisty nonsens. Po pierwsze dlatego, że nigdy nie myślałem o tem, powtóre, gdybym naprawdę miał ten zamiar, to nie celowałbym w nogę...

Panna Obranowska uporczywie patrzyła w podłogę.

Milczenie przedłużało się.

— W każdym razie dała mi pani słowo...

— Tak — odpowiedziała spokojnie.

Długo jej się przyglądał

— Wprost wierzyć się nie chce, że w Polsce są takie kobiety jak pani. — U nas takich nie spotkałem. Naprzykład Graziella...

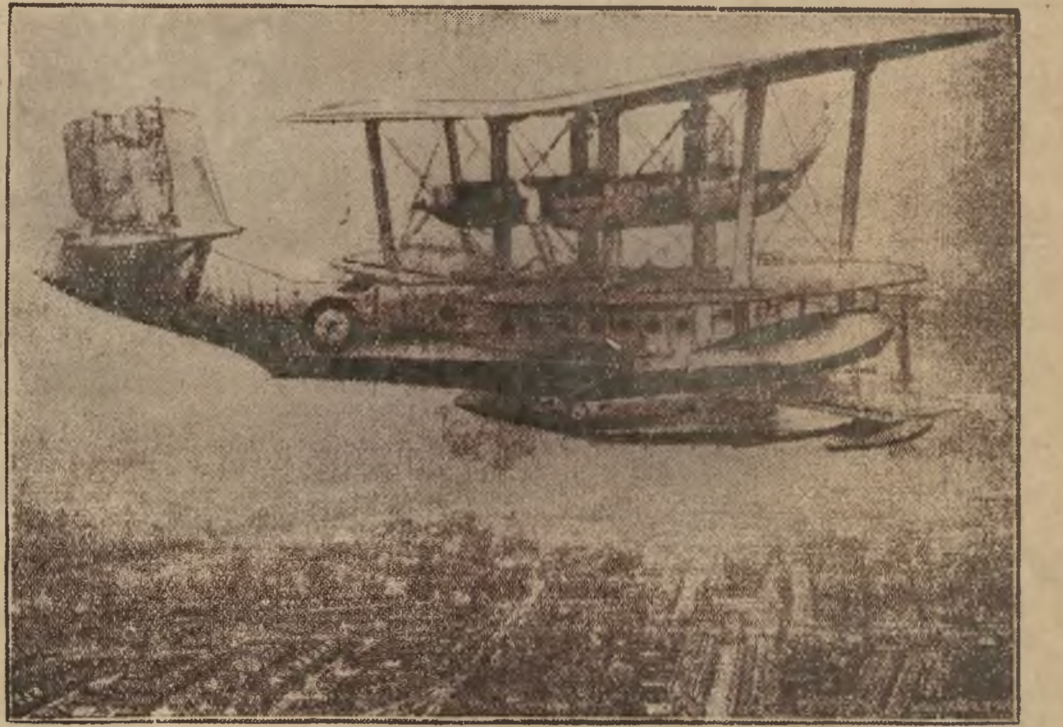
— Już od pięciu minut drapie w drzwi, uśmiechnęła się panna Obranowska.

Ormella ściągnął brwi.

— Niech zaczeka — rzucił szorstko. — Chciałbym czegoś więcej dowiedzieć się o pani. Jakim sposobem znalazła się pani we Włoszech? Co pani nasunęło szalony pomysł przedostania się tutaj? Dlaczego pani tak strasznie narażała się dla całkiem obcych ludzi? Dlaczego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Olbrzym — samolot nad Londynem.



Podczas ćwiczeń lotniczych w Anglji, urządzono w Londynie pokaz samolotów. Ogólną uwagę zwracał na siebie samolot sześciomotorowy, ważący 31 ton. Widzimy go na zdjęciu, gdy szybuje nad stolicą Anglji.

Przetarg ofertowy.

Więzienie w Nowym Sączu ogłasza przetarg ofertowy na jednorazową dostawę:

fasoli białej lub kolorowej krajowej . .	1.200	kg.
grochu „Victorja“	1.200	„
mąki pszennej kuchennej Nr. 5.	1.000	„
mąki żytniej pytlowej chlebowej	500	„
mąki żytniej razowej	2.500	„
kaszy gryczanej	300	„
kaszy jęczmiennej siekanej	300	„
słoniny	1.000	„
3 beczki śledzi zwyczajnych	—	—

Dostawa loco więzienie.

Oferty składać należy do dnia 6-go lipca b. r. godz. 12-ta w poł. pod adresem Kancelarji Więzienia w Nowym Sączu. Na kopercie uwidocznić słowo „Oferta“. Wadjum 300. zł. Obowiązują przepisy i normy dla dostaw wojskowych.

Naczelnik Więzienia.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.